

PRZEMIANY STRUKTURY NARODOWOŚCIOWEJ POLSKI
PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ
GENEZA I WYNIKI

Aby w pełni ocenić znaczenie zmian struktury narodowościowej Polski po II wojnie światowej, trzeba ujmować je w szerokim, chronologicznie i przestrzennie, kontekście, stanowią one bowiem jeden z elementów, które składają się na proces historyczny o doniosłym znaczeniu. Problemy narodowościowe w ostatnim półwieczu odegrały szczególną rolę, tak w stosunkach międzynarodowych, jak w życiu wewnętrznym wielu państw na wszystkich kontynentach. W wyniku rozwoju współczesnych narodów, poczynając od drugiej połowy XIX w. kwestie mniejszości nabrały nowych aspektów, a rola ich stale wzrastała¹. Dążenia emancypacyjne grup narodowych znalazły wyraz w ruchach politycznych, których wykładnią teoretyczną stała się tzw. zasada narodowości (*principe de nationalité, the principle of nationality*) jako podstawy państwa. Po raz pierwszy bodaj sformułował ją *explicite* Pasquale Stanislao Manzini, jeden z wielkich włoskich jurystów ubiegłego stulecia, w ogłoszonym w 1851 r. traktacie *Della nazionalità come fondamento del diritto delle genti*, wyprowadzając ideę naród = państwo z teorii Locka, Rousseau, Kanta, z amerykańskiej Deklaracji Niepodległości i francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela².

Wybuch wojny światowej w 1914 r. spowodował znaczną aktywizację działań na rzecz odrodzenia narodowego, przy czym dociekania teoretyczne, jak trafnie zauważył Florian Znaniecki, nierozzerwalnie spletały się z akcjami politycznymi³. W kołach politycznych, zwłaszcza w Nowym Świecie, zasada narodowości znalazła gorących zwolenników. Należał do nich Teodor Roosevelt, który przed Wilsonem twierdził, że Europa musi być odbudowana „on the basis of the principle of nationalities”⁴. Program ten podjął później Woodrow Wilson, głosząc w maju 1916 r. tezę, iż każdy naród ma prawo do posiadania swego narodowego rządu. W Europie idee państwa narodowego propagowała Union des Nationalités w Lozannie czy to na łamach wydawanego od 1912 r. pisma „Annales des Nationalités”, czy na trzech kongresach międzynarodowych, po-

¹ B. Auerbach, *Les races et les nationalités en Autriche-Hongrie*, Paris 1898, s. 1 nn.; L. Gumplowicz, *Das Recht der Nationalität und Sprachen in Österreich-Ungarn*, Innsbruck 1879; Neumann, *Volk und Nation*, Leipzig 1888; por. też J. Carlton, H. Hayes, *Nationalism, A Religion*, New York 1960; H. Kohn, *Nationalism, its Meaning and History*, Princeton 1955; E. Lemberg, *Völker und Volksgruppen im Exil*, München 1955; tenże, *Nationalismus*, t. I, *Psychologie und Geschichte*, Hamburg 1964.

² H. Kohn, *Reflections on Modern History: the Historian and Human Responsibility*, Princeton 1963, s. 328.

³ F. Znaniecki, *Modern Nationalities*, Urbana 1952, s. XIV.

⁴ Th. Roosevelt, *The Works*, New York 1922—26, Memorial Edition, t. XII, s. 409.

święconych problemom narodowościowym⁵. Pacyfistyczna Organisation Centrale pour la Paix Durable w Hadze w ogłoszonym w 1915 r. programie domagała się, by wszelkie cesje terytorialne były uzależnione od woli ludności. Pisarz angielski R. W. Seton Wason, znany czechofil, założył w 1916 r. w porozumieniu z Janem Masarykiem pismo „The New Europe”, które głosiło potrzebę wyzwolenia narodów Europy wschodniej i środkowej, i zdaniem Edwarda Benesa odegrało znaczną rolę w walce o obalenie monarchii habsburskiej⁶.

Idea państw narodowych przeniknęła także do oficjalnych kół rządowych państw europejskich. W memorandum Foreign Office z jesieni 1916 r. stwierdzano, iż: „the principle of nationality should therefore be one of the governing factors in the consideration of territorial arrangements after the war”. Powtórzono to w grudniu tegoż roku w odpowiedzi aliantów na notę niemiecką⁷.

W 1918 r., kiedy po klęsce państw centralnych zbierała się w Wersalu konferencja pokojowa, by decydować o nowej politycznej mapie Europy, zasada narodowości jako podstawy państwa została uznana za czynnik pierwszoplanowy, mimo wahań i niekonsekwencji, jakie w tych zagadnieniach charakteryzowały politykę Wilsona⁸. Integralnym elementem zasady narodowości była zasada samookreślenia. W październiku 1918 r. Międzyparlamentarna komisja parlamentarna złożona z przedstawicieli Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii i Włoch proklamowała zasadę narodowości i „prawo narodów do decydowania o swym losie”⁹.

Zasady te, niezależnie od oczywistych interesów państwowych głównych aktorów na wersalskiej scenie politycznej, były zgodne z tendencjami kół kierowniczych wielu europejskich narodów, wynikały z idei, które miliony ludzi uważały wówczas za triumf wolności, humanitaryzmu, poszanowania praw małych narodów, za rękojmię trwałego pokoju. Wśród polskich działaczy na konferencji pokojowej, zwolennikiem państwa narodowego był przede wszystkim Roman Dmowski, przeciwdziałający się rozszerzaniu granic na tereny zamieszkałe przez ludność niepolską. Program jego, ostro krytykowany przez część polskiej delegacji, zmierzał do maksymalnego ograniczenia liczebności mniejszości narodowych w odrodzonej Rzeczypospolitej, tak by nie przestała być ona państwem narodowym¹⁰.

Wśród tych, którzy nie uważali państwa narodowego za idealne rozwiązanie, lecz przyznawali narodom prawo decydowania o swym losie,

⁵ J. Gabrys, *Le problème de nationalité et la paix durable*. Lausanne 1917. Szerzej te problemy omawia T. Ruysen, *Les minorités nationales d'Europe et la Guerre Mondiale*. Paris 1923.

⁶ E. Benes, *Odrodzenie narodów*. b.m.r.w., s. 123—124.

⁷ D. Lloyd George, *The Truth about the Peace Treaties*. London 1938, s. 31—32; *Parliamentary Papers 1917—1918*, t. XXXVIII, Cmd 8467.

⁸ D. H. Miller, *My Diary at the Peace Conference, 1924—1926*, t. XX, s. 362; H. W. Temperley, *A History of the Peace Conference*, vol. IV, s. 176 nn. Głośny 14 punkt Wilsona oraz jego stanowisko wobec przyszłych losów monarchii habsburskiej są uważane za dowód częściowego odstąpienia od zasad głoszonych w 1916 r. por. A. Cobban, *National Self-Determination*. London 1944, s. 13; R. Reydelet, *La protection des minorités*. Paris 1937, s. 10 nn.

⁹ Cobban, op. cit., s. 16.

¹⁰ *Akty i dokumenty dotyczące granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu 1918—1919*, zebrane i wydane przez Sekretariat Generalny Delegacji Polskiej, *Program terytorialny delegacji*. Paryż 1920 s. 86 (Protokół posiedzenia KND z 2 III 1919, wystąpienie Dmowskiego); por. też *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.* Warszawa 1965, s. 77 nn.

pierwsze miejsce zajmowała rewolucyjna lewica społeczna. Powiązanie sprawy narodowej z rewolucją społeczną znalazło szeroki wyraz w listopadowej Deklaracji Praw Narodów Rosji¹¹.

Wydaje się, iż większość narodów europejskich znajdowała się wówczas na etapie rozwoju historycznego determinującym samodzielny byt państwowy. Nic też nie wskazuje na to, by rychło miały się spełnić nadzieje, wyrażone przed półwieczem w książce Rene Johanneta, wydanej w 1918 r. w Paryżu, a poświęconej zasadzie narodowości: „Być może — pisał we wstępie autor — zbliża się czas, kiedy zasada narodowości zajmie honorowe miejsce w muzeum przebrzmiałych idei, z tym epigrafem, którego doprawdy nie śmiem wyrazić tu innymi słowami:

Phaselus ille quem videtis hospites
Ait fuisse navim celerimus”¹².

Triumf zasady narodowości był jednak pozorny; mimo potężnych protektorów została ona zrealizowana tylko połowicznie, co w konsekwencji zrodziło nowe konflikty¹³. Kiedy przychodziło do wytyczania granic, okazywało się, że granice narodowe w rzeczywistości nie istnieją, że nie można utworzyć Polski zamieszkałej tylko przez Polaków, Czechosłowacji — przez Czechów i Słowaków, Węgier — przez Węgrów, Rumunii — przez Rumunów itp., nie mówiąc już o państwach bałkańskich. Wyłonił się zatem problem mniejszości narodowych, które znajdują się w każdym z powstających państw. Wysunięte zostały wówczas dwa rozwiązania: przesiedlenia oraz gwarancji swobodnego rozwoju mniejszościowych grup.

Ideę przesiedleń drogą wymiany ludności jako środka wiodącego ku państwu narodowemu sformułował już w 1916 r. George Montadon¹⁴. Miała ona swych zwolenników. Angielski publicysta polityczny H. J. Mackinder w książce *Democratic ideals and reality*, opublikowanej w 1919 r. w Londynie, postulował na przykład wymianę ludności między Polską a Niemcami; powoływał się przy tym na zdanie greckiego polityka M. Venizelosa, wyrażone w wywiadzie dla „Times” na temat słuszności całkowitej wymiany ludności pomiędzy Grecją a Turcją¹⁵. Było to stanowisko wynikające konsekwentnie z akceptacji zasady narodowości jako podstawy państwa; wypada przyznać rację twierdzeniu Reydeleta, iż system ochrony mniejszości stanowił odstępstwo od tej zasady¹⁶. Uznanie masowych przesiedleń jako generalnej metody rozwiązywania problemów narodowościowych było atoli w tym czasie niemożliwe; trzeba było dopiero doświadczeń międzywojennych, a zwłaszcza II wojny światowej, by zasada transferu została przyjęta, i to z dużymi wahaniami. Po I wojnie wyjątek czyniono tylko dla Bałkanów, gdzie po raz pierwszy na większą skalę został zrealizowany transfer mniejszości narodowych; rozpoczęła go turecko-bułgarska umowa zawarta w listopadzie 1913 r., która przewidywała wymianę ludności w strefie granicznej. W 1919 r. w Neuilly

¹¹ W XXXV rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, *Materiały i Dokumenty*. Warszawa 1952, s. 32.

¹² R. Johannet, *Le principe des nationalités*. Paris 1918, s. LVI.

¹³ Opinię tę wyraża wielu badaczy, m.in. J. Leyburn, *World Minority Problems*, 1947; A. Heyking, *La conception de l'Etat et de l'idée de la cohésion ethnique*. Paris 1927; Reydelet, op. cit.

¹⁴ M. Reinhard, *Histoire de la population mondiale de 1700 à 1848*. Paris 1949, s. 732; K. Kersten, *Międzypaństwowe przesiedlenia ludności w XX w.* „Kwart. Hist.” 1966, nr 1, s. 14.

¹⁵ H. J. Mackinder, *Democratic ideals and reality*. London 1919, s. 209.

¹⁶ Reydelet, op. cit., s. 10 nn.

podpisano dotyczącą transferu konwencję grecko-bułgarską, a w 1923 r. w Lozannie konwencję grecko-turecką¹⁷.

Zaden z poważnych polityków nie wysuwał projektów przesiedlania grup mniejszościowych poza strefę bałkańską¹⁸, a doświadczenia tamtych państw, przedmiot wnikliwych studiów, oceniane były na ogół dość krytycznie; zwracano przede wszystkim uwagę na ogromne koszty ekonomiczne i społeczne, jakie pociągnęła ta operacja¹⁹. Zwyciężyła koncepcja ochrony mniejszości, zagwarantowanej systemem traktatów międzynarodowych, której precedensów szukano aż w XVI i XVII w. (konfederacja warszawska 1573 r., edykt nantejski, pokój augsburski, traktat westfalski, traktat oliwski)²⁰. Głównym jej rzecznikiem były Stany Zjednoczone; państwa odrodzone i nowo utworzone, którym narzucano zobowiązania międzynarodowe dotyczące ochrony praw mniejszości, niechętnie przyjęły ów system, zwracając uwagę, iż nie obejmuje on na równi wszystkich członków powstającej wówczas Ligi Narodów.

Pierwszym traktatem o ochronie mniejszości był, jak wiadomo, tzw. Mały Traktat Wersalski, podpisany 28 czerwca 1919 przez Polskę²¹. Nieco później podobne zobowiązania zostały nałożone na Czechosłowację, Grecję, Rumunię, Jugosławię, Austrię, Bułgarię, Węgry i Turcję. Obietnica złożona Paderewskiemu przez Clemenceau i Lloyd George'a, iż z chwilą zgłoszenia kandydatury Niemiec do Ligi Narodów warunkiem ich przyjęcia będą zobowiązania analogiczne do tych, które przewidywał traktat z 28 czerwca 1919 r.²², nie została w pełni urzeczywistniona.

System ochrony praw mniejszości, jako naturalnych praw człowieka,

¹⁷ K. Kersten, *Międzypaństwowe przesiedlenia*, s. 14.

¹⁸ Zdecydowany przeciwnik traktatu z 1919 r. Stanisław Kutrzeba pisał w swym studium prawnym poświęconym mniejszościom, iż dobrowolna lub przymusowa wymiana ludności jako sposób załatwienia tej kwestii należy do wyjątków (*Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym*. Lwów—Warszawa—Kraków 1925, s. 35—36).

¹⁹ Klasyczne opracowanie: S. P. Ladas, *The exchange of minorities Bulgaria, Greece and Turkey*. New York 1932, ss. 736 — aneksy, eksponuje przede wszystkim stronę prawną. Podobny charakter ma praca X. Devedij, *L'Echange obligatoire des minorités grecques et turques en vertu de la convention de Lausanne du 30 I 1923*. Paris 1929; krytyka por. Isaac, *Economic of migration*. London 1947, s. 105; *L'échange de populations grecques et turques*. „Revue Internationale du Travail” vol. VIII, 1923, nr 5, s. 766—767.

²⁰ Liczna jest literatura poświęcona systemowi ochrony mniejszości, m.in. H. M. V. Temperley, *A History of the Peace Conference of Paris*, vol. V *Economic Reconstruction and Protection of Minorities*. London 1927, s. 112 nn.; Reydelet, op. cit., omawia podstawowe doktryny i interpretacje; J. A. Laponce, *The Protection of Minorities*. Berkeley 1960; C. G. Bruns, *Minderheiten als Völkerrecht*. Breslau 1928; C. A. Macartney, *National States and National Minorities*, London 1934. Z polskich opracowań m.in. S. Kutrzeba, op. cit.; tenże, *Kongres, traktat i Polska*, brw; W. Sworakowski, *Międzynarodowe zobowiązania mniejszościowe Polski*. Warszawa 1935; *Ochrona praw mniejszości*. Genewa 1924, wyd. Liga Narodów.

²¹ Korespondencja Paderewskiego poprzedzająca podpisanie traktatu. AAN, Pad. 634, f. 56—61, list Clemenceau do Paderewskiego z 24 VI 1919 obszernie cytowany i przedrukowywany w wielu opracowaniach jako wyraz stanowiska konferencji pokojowej w sprawie ochrony mniejszości; Ibidem, f. 1—6, *Projet de traité entre les Etats-Unies d'Amerique, l'Empire Britannique, la France, l'Italie et le Japon... et la Pologne*, 21 V 1919; f. 7—20 komentarze do artykułów projektu traktatu; f. 43—54 Memorandum polskie zawierające zastrzeżenia, podpisane przez Paderewskiego 15 VI i przedstawione radzie. *Protection of Linguistic, Racial and Religious Minorities by the League of Nations*. Geneva 1927, League of Nations (teksty traktatów, konwencji i porozumień).

²² Ibidem, f. 73.

jeden z kamieni węgielnych powersalskiej Europy, nie zdał egzaminu, nie zapobiegał konfliktom, nie przyczynił się do złagodzenia stosunków między grupami mniejszościowymi a grupą dominującą. Kierunek, w jakim zmierzała większość burżuazyjnych społeczeństw w okresie międzywojennym — zwycięstwo skrajnego nacjonalizmu we Włoszech, a później w Niemczech, tendencje nacjonalistyczne w innych krajach, obejmujące tak mniejszości, jak grupy dominujące — nie sprzyjał współżyciu, przeciwdziałał integracji, powodował natężenie obustronnej agresji²³.

Powstały nowe ogniska zapalne, z troską obserwowano wzrost problemów narodowościowych w wielu krajach. Jedną z bardziej nabrzmiałych kwestii była kwestia węgierska w Czechosłowacji i Rumunii. Rząd węgierski zalewał świat literaturą przedstawiającą prześladowania Węgrów w państwach, w których stanowili oni mniejszość narodową²⁴. Domagano się rewizji granic. W opracowaniach dotyczących mniejszości Czechi pisali o dyskryminacji Czechów w Polsce, Polacy o braku swobód narodowych w Czechosłowacji. Propaganda hitlerowska nie cofała się przed absurdalnymi nieraz oskarżeniami na temat stosunku do mniejszości niemieckiej. Liga Narodów moc czasu i wysiłku poświęcała na rozpatrywanie ciągłych skarg o nieszanowanie praw mniejszości w zakresie języka, szkolnictwa, autonomii kulturalnej²⁵, zresztą bez realnych skutków. Miarą utopijności idei ochrony mniejszości w pierwszej połowie XX w. była całkowita bezsilność wobec prześladowań ludności żydowskiej i Niemców pochodzenia żydowskiego, do jakich doszło w III Rzeszy.

Druga Rzeczpospolita zawierała w swych granicach znaczną liczbę mniejszości narodowych. Nie sposób wchodzić tu bliżej w problemy statystyki narodowościowej, która także w skali ogólnoswiatowej budzi poważne dyskusje; dwa kolejne polskie spisy ludności, w 1921 i 1931 r., opierały się na różnych kryteriach. Pierwszy stawiał pytanie o narodowość, drugi o język ojczysty. Sprawdzian języka jest jednym z istotniejszych, ale nie jedynym, zwłaszcza na terenach etnicznie mieszanych, nie w pełni pokrywa się on z rzeczywistym poczuciem przynależności narodowej²⁶. Zagadnienia te były analizowane przez Instytut Badań Spraw Narodowościowych; po wojnie interesowano się nimi raczej marginalnie.

²³ Interesujące studium poświęcone tym problemom: T. Shibutani, Kian M. Kwan, *Ethnic Stratification, A Comparative Approach*. New York—London 1965; ob. także cyt. prace Kohna, Hayesa, Laponce'a.

²⁴ E. Tarjan, A. Fall, *Hongrois, Slovaques et Ruthènes dans la vallée danubienne*. Budapest 1938; *Frontières politiques et frontières nationales en Europe Centrale*. Budapest 1937; L. Savadijan, *The campaign against the treaty of Trianon*. Paris 1929 (polemika ze zwolennikami rewizji granic powersalskiej); *Le problème hongrois par la rapport à la Roumanie*. Budapest 1946; *Aide Memoir sur la situation de la minorité hongroise en Tchécoslovaquie*. Budapest 1934, wyd. Ligue Hongroise pour la Revision du Traité de Trianon; R. Donald, *The Tragedy of Trianon, Hungary's appeal to humanity*. London 1928; A. Dani, *Les Nouveaux martyrs. Destin des minorités*. Paris b.r.w. Por. V. Clementis, *The Czechoslovak-Magyar Relationship*. London b.r.w. (tłum. wyd. 1943 r. *Mezi nami a Madarami*, wykłady w czechosłowackim PEN Club w Londynie).

²⁵ *Protection of Linguistic, Racial or Religious, Minorities by the League of Nations*. Geneva 1931, wyd. League of Nations Council; H. Truhart, *Völkerbund und Minderheitenpetitionen, Ein Beitrag zum Studiums des Nationalitäten Problems*, 1931.

²⁶ Dyskusje na ten temat sięgają XIX w., gdy na kongresie demografów w Wiedniu w 1857 r. po raz pierwszy posłużono się statystyką narodowościową. W poszukiwaniu kryterium, sięgnięto do języka, por. R. Kleeberg, *Das Nationalitäten Statistik, ihre Ziele, Methoden und Ergebnisse*. Leipzig 1915, s. 19 nn. Po I wojnie światowej statystycy i demografowie przyjęli, iż najważniejszym kryterium statystyki narodowościowej jest język uznawany za ojczysty. Było ono sto-

Zarówno jednak dawniejsi badacze, jak historycy, którzy w ostatnich latach zajmowali się problemami narodowościowymi II Rzeczypospolitej, nie uważali spisu 1931 r. za źródło w pełni miarodajne. Sięgano do takich elementów, jak wyznaczenie, spisy dzieci dla celów szkolnych, wyniki wyborów itp.

Zdając sobie sprawę z wszystkich tych zastrzeżeń wypada przypomnieć, że według spisu 1931 r. 30,9% obywateli polskich (9925 tys.) podało jako ojczysty język inny niż polski. W Czechosłowacji mniejszości narodowe stanowiły 34%, na Węgrzech — 8%, w Niemczech — 2%, na Łotwie 27%²⁷.

W Polsce największą grupą mniejszości narodowych byli Ukraińcy (3 222 tys. osób podało język ukraiński, 1 219 647 — język ruski), drugą z kolei — Żydzi (2723,6 tys. język żydowski i hebrajski, 3113,9 tys. wyznanie mojżeszowe). W dalszej kolejności Białorusini (989,9 tys. język białoruski) oraz Niemcy (741 tys. język niemiecki; w 1921 r. narodowość niemiecką deklarowało 1058,8 tys. osób). Pozostałe grupy — Rosjanie, Litwini, Czesi, Węgrzy — nie przekraczały stukilkudziesięciu tysięcy osób.

Mimo wielu studiów i przyczynków, zagadnienie stosunków narodowościowych w pierwszej połowie XX w. nie jest zbadane. Znajdujemy się nadal w kręgu stwierdzeń, które mają walor truizmów, powtarzanych od czasów Otto Bauera (w Polsce Leona Wasilewskiego). Wiemy o istnieniu dążeń asymilacyjnych, tak wśród tych kręgów mniejszości, które chciały się asymilować, jak i w różnych kołach polskiej społeczności, gotowych wyjść na przeciw tym dążeniom. Znanie są już dokładnie warunki, w jakich procesy asymilacyjne mogą mieć charakter masowy. Zwracano też uwagę, że nacisk w kierunku asymilacji ze strony grup dominujących, na równi z ostracyzmem, może być sprzeczny z zasadami współżycia różnych narodowości w ramach jednego organizmu państwowego.

Wiadomości, że pomiędzy mniejszościami dosyć silne były tendencje nacjonalistyczne, które korespondowały z odpowiednimi nastrojami w niektórych kręgach społeczeństwa polskiego: hasło „Żydzi do Palestyny” było jednocześnie hasłem syjonistów i ONR-u. Dla wszystkich tych problemów brak dotychczas pogłębionych studiów historyczno-socjologicznych, które by obiektywnie ukazały kierunek przeobrażeń, jakie nastąpiły w międzywojennym dwudziestoleciu, znaczenie wymienionych tu podstawowych procesów: asymilacji i krystalizacji postaw narodowych, współzależności między kwestiami społecznymi a narodowościowymi. Aktualnie, poza kręgiem historyków, w świadomości funkcjonują dwa schematy, oba wydaje się błędne: przecenianie sprzeczności lub ich negowanie.

Doświadczenia okresu międzywojennego były jednym z elementów,

sowane w większości państw europejskich, ob. A. Kovacs, *La Connaissance des langues comme contrôle de la statistique des nationalités*. Le Caire 1928, Institut International de Statistique, s. 2 nn. Zastrzeżenia wobec tych kryteriów podnosili w tym czasie demografowie rumuńscy, twierdząc na konkretnym przykładzie, iż pozwalają one na sztuczne powiększanie liczby Węgrów w Rumunii — I. Teodoresco, N. Istrate, *Methode pour la connaissance des minorités ethniques*. Bucarest 1928, s. 9. W zamian wysuwano kryterium pochodzenia (etniczne) i obywatelstwa. Por. także A. Krysiński, *Ludność ukraińska (ruska) w Polsce w świetle spisu 1931 r.* Warszawa 1939, s. 6 (kryterium języka autor przeciwestawia rzeczywiste poczucie przynależności narodowej, świadomość odrębności).

²⁷ L. Wasilewski, *Skład narodowościowy państw europejskich*. Warszawa 1933.

które w okresie II wojny światowej istotnie zaważyły na projektach rozwiązania problemów mniejszości. Interesowały się nimi szczególnie Polska i Czechosłowacja, obie najżywoniej zainteresowane ze względu na kwestię niemiecką. Poza tym sprawy te przyciągały uwagę środowisk syjonistycznych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych.

Pierwszym bodaj, który stwierdził, że transfer, acz nie przynosi chłuby społecznościom XX w., będzie jednym ze środków stosowanych przy ustanawianiu nowego porządku w Europie, był ambasador Grecji w Paryżu, Nicola Politis. Artykuł jego, poświęcony transferowi ludności, ukazał się w kwietniu 1940 r. na łamach pisma „Politique Etrangère”²⁸.

Gościwym propagatorem transferu podczas II wojny światowej był Edward Benesz. Powołując się na tragiczne doświadczenia, Benesz widział w przesiedleniach jedyną możliwość zapobieżenia masowym mordom głosząc, iż w konkretnych warunkach powojennych transfer ludności nie będzie narzędziem nacjonalizmu²⁹. W wykładzie na Uniwersytecie w Aberdeen, 10 listopada 1941, nawiązał on do koncepcji państwa jednolitego narodo³⁰, którą szerzej rozwinął w przemówieniu radiowym podczas moskiewskiej wizyty w grudniu 1943 r.³¹ W pamiętnikach swych Benesz pisał, iż udało mu się pozyskać dla swych planów poparcie Edena i Roosevelta, a także Stalina³². Stanowisko Benesza w tym zakresie było zgodne ze stanowiskiem czeskich i słowackich komunistów³³. Plan przesiedlenia ludności niemieckiej i węgierskiej z Czechosłowacji został opracowany w ciągu 1944 r. i przedłożony aliantom na początku czerwca 1945 r.

Program Benesza w ogólnych zarysach był zbieżny z programem polskiego rządu londyńskiego. Postulaty przesunięcia granic Polski na zachód³⁴ dość rychło poczęto wiązać z przesiedleniem ludności niemieckiej, zamieszkującej terytoria, które po wojnie miały przypaść Polsce. W aide memoire o polskich celach wojennych, sporządzonym w listopadzie 1942 r., po uzasadnieniu słuszności przyłączenia do Polski Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego, wysunięto koncepcję transferu ludności, stwierdzając: „Niezależnie od dobrowolnego odpływu Niemców z ziem, które

²⁸ N. Politis, *Le transfert de population*. „Politique Etrangère” V, No 2, avril 1940, p. 83–94.

²⁹ E. Benesz, *The new order in Europe of the ninetinh century and after*. London 1941; omówienie wystąpień Benesza ob. J. W. Brügel, *Die Aussiedlung der Deutschen aus der Tschechoslovakiei, Versuch einer Darstellung der Vorgeschichte*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” VIII, 1960, s. 145 nn.

³⁰ E. Benesz, *The organisation of Postwar Europe*. „Foreign Affairs”, January 1942, s. 227–242.

³¹ Brügel, op. cit., s. 152.

³² Ibidem; por. też *Sowietsko-czechosłowackije odnoszenija wo wremija wielikoj otieczestwiennoj wojny 1941–1945 gg.* Moskwa 1960, s. 77.

³³ J. S. Dzubko, *Toržestvo leninskoj nacionalnoj politiki v Czechoslovakii*, Kiew 1963, s. 120 nn.

³⁴ AAN, Min. Prac Kongr. 53, f. 1–12 (Aide-memoire o polskich celach wojny, listopada 1942, postulat inkorporacji Prus Wschodnich z Gdańskiem i Śląska Opolskiego); ibidem, 52, f. 1–6 (Tezy w sprawie układu wstępnego dotyczącego stosunków z Niemcami po zakończeniu działań wojennych, 6 XI 1942. Strefa tzw. ściślejszej okupacji polsko-czechosłowackiej, obejmującej tereny, które będą odłączone od Niemiec lub pozostawione na specjalnych warunkach, miała sięgać od Nysy Łużyckiej i Odry, włączając Zalew szczyński i Rugię); ibidem, 61, f. 1–5 (Tezy w sprawie inkorporacji oraz okupacji wschodnich obszarów Niemiec, uchwalone przez Radę Ministrów 7 XII 1943: „wcielenie do Polski Prus Wsch., Gdańska i Śląska Opolskiego, skrócenie granicy przez przesunięcie jej na zachód. Odra–Nysa jako granica ściślejszej okupacji”). Tamże inne materiały). Por. też opracowania: *The Political Future of Germany; East Prussia and Danzig; Upper Silesia*, wydawane przez rząd londyński.

zostaną przejęte przez Polskę, konieczne będzie przeprowadzenie transferu ludności niemieckiej do Niemiec”³⁵. W tezach na temat zagadnień niemieckich, uchwalonych przez Radę Ministrów 31 stycznia 1943 teza XII brzmiała: „Gdzie to więc będzie możliwe, należy problem mniejszości niemieckiej rozwiązać transferem tej ludności do Niemiec”³⁶. Zagadnienia te były przedmiotem stałych badań i studiów. Półtora roku później, 27 września 1944 uchwalone zostały przez rząd londyński tezy dotyczące wysiedlenia Niemców z Polski. Uwydatniano w nich tragiczne doświadczenia historii, fiasko i nierealność wysiłków asymilacyjnych i postulowano pełną ekspulsję Niemców z Polski, nie tylko z ziem mających być wcielonymi po wojnie, ale także z ziem dawnych³⁷. Pierwotny projekt też wysuwał postulat wymiany ludności, po dyskusji wszakże postanowiono, by nie wiązać problemu wysiedlania Niemców z Polski z przesiedleniem Polaków z Niemiec (terminologia użyta przez autorów projektu)³⁸. Następnym posunięciem było powołanie komisji międzyresortowej pod przewodnictwem prof. Zweiga, której powierzono sprecyzowanie podstawowych kwestii związanych z procesem przesiedlenia Niemców (przedmiot, rozmiary, przygotowania polityczne, organizacja, likwidacja majątku przesiedlonych), a także koordynacja działań w tym zakresie³⁹. Liczne wydawnictwa w języku angielskim służyły popularyzacji polskiego programu; jedno z nich poświęcono bezpośrednio kwestii mniejszości niemieckiej, uzasadniając konieczność dokonania transferu⁴⁰.

O stanowisku rewolucyjnej lewicy polskiej wobec rozwiązania sprawy mniejszości narodowych można sądzić nie tyle na podstawie enuncjacji i tez programowych, co przede wszystkim przez pryzmat realnej polityki. Jednym z pierwszych poczynań PKWN było podpisanie bilateralnych umów z rządami USRR, BSRR i LSRR, które przewidywały wzajemny transfer ludności⁴¹. Bezwzględnie też przystąpiono do wykonania tych umów. Przesiedlenia czy — jak wówczas też określano — repatriacje ludności polskiej z ziem włączonych do ZSRR oraz ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski miały mieć dobrowolny charakter, nie obejmowały więc całych grup mniejszościowych, a tylko te jednostki, które zgłosiły chęć wyjazdu. Nawet jednak w takim ujęciu był to istotny krok ku likwidacji wielowiekowych, nabrzmiałych konfliktów. Wobec ludności niemieckiej przewidywano wyjścia radykalne — obligatoryjny charakter przesiedleń. Opinia polska była zgodna, że współzycie z liczną i zwartą niemiecką mniejszością narodową jest niemożliwe.

Charakterystyczne, że transfer ludności miał wielu zwolenników także poza stronami zainteresowanymi, jak Polska i Czechosłowacja, choć traktowano go jako *malum necessarium*. Wzorem stały się operacje bałkańskie sprzed pół wieku, nie tak dawno zresztą traktowane z niemałym

³⁵ Cyt. aide memoire z listopada 1942.

³⁶ AAN, Min. Prac Kongr. 56, projekt tez i tezy.

³⁷ AAN, Min. Prac Kongr. 65, f. 24—26.

³⁸ Ibidem, f. 1—20 (Memorandum do tez i tezy w sprawie przesiedleń, projekt, czerwiec 1944); ibidem, 61, f. 77 (Sprawozdanie Biura Prawnego Min. Prac Kongresowych z 7 VIII 1944 dotyczące konferencji w sprawie tez o wysiedleniu Niemców).

³⁹ Ibidem, f. 35 (Tematy opracowań międzyresortowych. Autorem projektu wysiedlenia Niemców był pracownik Min. Spraw Wewnętrznych Mieczysław Glaser).

⁴⁰ *The German Minority in Poland, and the Problem of Transfer of Population*. London 1943.

⁴¹ K. Kersten, *Polsko-radziecka wymiana ludności*. „Najnowsze Dzieje Polski” [w przygotowaniu].

krytycyzmem, niemal potępiane. Za przesiedleniami opowiadał się Sumner Welles⁴²; Herbert Hoover pisał w 1942 r.: „Gorzkie doświadczenie stuleci wskazuje, że europejskie irredenty są ciągłym źródłem wojen. Należy wziąć pod uwagę nawet tak heroiczne remedium, jakim jest transfer ludności. Trudności przedsięwzięcia są ogromne, ale jest ono mniejszym złem niż stałe cierpienia mniejszości i stałe ponawianie wojen”⁴³. Przymusowy transfer Niemców z Polski postulował Allan E. Alan w książce *Postwar Europe — Germany or Poland*⁴⁴. W kołach naukowych, jeśli nie popierano transferu, to na ogół przewidywano, że po wojnie nastąpi znaczne nasilenie przesiedleń ludności⁴⁵. Głosy zdecydowanie odzegnujące się od podobnych metod były podczas wojny rzadkie⁴⁶.

W ciągu 50 lat poglądy się zmieniły. Masowe przesiedlenia, na początku stulecia w zasadzie odrzucone, uznawane za niezgodne z normami obowiązującymi narody, zostały zaakceptowane jako nieodzowna „operacja chirurgiczna” — określenie to często bywało używane. Tak traktował postulat przesiedleń Roosevelt, kiedy popierał interesy czechosłowackie i polskie. Także Churchill niejednokrotnie wypowiadał się na rzecz transferu ludności niemieckiej⁴⁷; dopiero później po konferencji jałtańskiej, na skutek zmienionej sytuacji międzynarodowej zajął w tej sprawie inne stanowisko. Jeszcze jednak w grudniu 1944 r. na posiedzeniu Izby Gmin mówił, iż przesunięcie granic Polski na zachód, które nastąpi po wojnie, pociągnie za sobą przesunięcia ludności na zachodzie i północy. „Transfer wielu milionów ludzi winien zostać dokonany na wschodzie, zachodzie i północy, tak jak i wysiedlenie Niemców — bo o to właśnie przede wszystkim idzie: o pełne wysiedlenie Niemców z terytoriów, które Polska otrzyma na zachodzie i północy” — oświadczył, dodając: „wysiedlenie jest tą metodą, która, musimy sobie z tego zdać sprawę, przyniesie efekty najbardziej zadowalające i trwałe”⁴⁸. Nie jest przy tym

⁴² Sumner Welles, *Jetzt oder nie!* Stockholm 1943 (ang. wyd. *The time of decision*, s. 331).

⁴³ H. Hoover, H. Gibson, *The Problems of Lasting Peace*. New York 1943, wyd. X, s. 235—236 (I wyd. wyszło w maju 1942).

⁴⁴ A. E. Alan, *Postwar Europe — Germany or Poland*. London 1944, s. 30; por. też G. R. Gayre, *Teuton and Slav on the Polish frontier*. London 1944.

⁴⁵ F. W. Notestein, I. B. Tauber, D. Kirk, A. J. Cole, L. K. Kiser, *La population future de l'Europe et de l'Union Sovietique. Perspectives demographiques 1940—1970*. Genève 1944, s. 77. Notestein był przeciwnikiem transferu, por. F. W. Notestein, *International population readjustments*, 1945, Academy of Political Sciences, Columbia University, s. 102. *Europe's uprooted people. The relocation of displaced population*. „Planning Pamphlets” No 36, september 1944, wyd. National Planning Association, s. 3; I. Tauber, *Population displacement in Europe* (w:) *The Annals of the American Academy of Political and Social Sciences*. Philadelphia 1944, s. 8; *Postwar migration*. New York 1943 (zbiór wypowiedzi wybitnych osobistości świata politycznego); G. L. Warren (dyr. International Migration Service), *Postwar Migration Problems*. „Interpreter Releases”. New York, vol. XX, nr 13, series A Immigration nr 4 z 4 III 1943; N. Malcolm (Wysoki Komisarz Ligi Narodów do spraw uchodźców z Niemiec), *The population of Europe — displacements and replacements*. „Agenda”, *The quarterly Journal of Reconstruction*, vol. III, No 1, Febr. 1944, wyd. The London School of Economics and Political Sciences, s. 27.

⁴⁶ Por. M. Vishniak, *The transfer of population as a means of solving the problem of minorities* (skrót angielski pracy wydanej w języku yiddish). New York 1942. Przeciw zasadzie państw narodowych była skierowana interesująca książka znanego historyka angielskiego A. Cobbana, *National Self-Determination*, wydana w 1944 r.

⁴⁷ Nie sposób tu szczegółowo analizować kolejne wypowiedzi Churchilla, są one powszechnie znane i wielokrotnie cytowane w opracowaniach i zbiorach dokumentów.

⁴⁸ *Parliamentary Debates*, House of Commons, vol. 406, col. 1483.

tak bardzo istotne, czy przesiedleniu podlegać miało 3 miliony ludzi czy dwakroć, a nawet trzykroć więcej⁴⁹, skoro była usankcjonowana sama zasada.

Choć nikt tego wtedy nie formułował *expressis verbis*, bezskuteczność systemu ochrony mniejszości oraz tragiczne doświadczenia, jakie przyniósł faszyzm niemiecki, kazały sięgnąć do rozwiązań proponowanych przez Montadonę, rozwiązań, które po I wojnie światowej większość polityków i miarodajna opinia odrzucały. W 1945 r. Stanisław Kutrzeba nie napisałby już zapewne swych słów sprzed trzydziestolecia, że „nikt w Polsce nie myślał i nie myśli o przeprowadzeniu jakiegos masowego rugowania ludności w tym rodzaju, jak to projektowali w czasie wojny, gdy byli chwilowo zwycięzcami Niemcy”⁵⁰. Wobec tego, iż współistnienie w jednym państwie różnych grup narodowych w wielu strefach nie tylko środkowo-wschodniej Europy, ale i innych części świata na tym etapie rozwoju historycznego okazało się niemożliwe, zorganizowany transfer, przeprowadzony w majestacie prawa międzynarodowego, był przez poważne autorytety polityczne i naukowe uważany za stosunkowo najlepsze wyjście⁵¹. Tak też ujmowali wówczas ten problem ludzie należący do intelektualnej lewicy, nie ukrywając zresztą zastrzeżeń wobec bezwarunkowej afirmacji samej zasady naród = państwo⁵². Powszechnie bowiem traktowano wymianę ludności i przesiedlenia jako środek wiodący do tworzenia państw narodowych⁵³.

Powojenny transfer ludności zapoczątkowały umowy między PKWN a rządami zachodnich republik ZSRR; następny krok stanowiła konferencja poczdamska, podczas której szefowie rządów czterech mocarstw wyraził zgodę na przesiedlenie ludności niemieckiej z obszarów zajętych przez Polskę i Czechosłowację⁵⁴. Decyzje wykonawcze podjęła kilka mie-

⁴⁹ Znane zdanie Roosevelta z notatek Hopkinsa o możliwościach przesiedlenia Niemców na wzór Greków po I wojnie światowej dotyczyło Prus Wschodnich — R. E. Sherwood, *Roosevelt und Hopkins* (wyd. niem.). Hamburg 1950, s. 582. Problem rozmiarów przesiedleń był wyczuwany przez zachodnich aliantów po 1945 r. Anders (*Bez ostatniego rozdziału*. Londyn 1959, s. 297—298) cytuje list Roosevelta do Mikołajczyka wręczony 22 XI 1944, w którym prezydent Stanów Zjednoczonych miał pisać, iż „jeżeli rząd i naród polski życzyć sobie będą, w związku z ustanowieniem nowych granic państwa polskiego, przesiedlenia mniejszości narodowych na terytorium Polski oraz z jej terytorium za granicę, rząd Stanów Zjednoczonych nie zgłosi zastrzeżeń w tej sprawie i ułatwi w granicach możliwości takie przesiedlenie”. Por. S. Mikołajczyk, *The pattern of Soviet domination*. London 1948, s. 116. Argument ilościowy wysuwał Churchill w spisywanych później wspomnieniach, *The II World War. Triumph and Tragedy*. Cambridge (Mass) 1953, s. 363 nn.

⁵⁰ Kutrzeba, *Kongres, traktat*, s. 144.

⁵¹ Por. *Postwar problems of migration, Papiers presented at the Round table of population problems*, 1946, s. 64 (opinia D. Kirka); *Les transferts internationaux de population*. Paris 1946, s. 285; J. Chardonnet, *Les transferts de population*. „Bulletin Hebdomadaire de Documentation” z 17 V 1945, s. 21: „Quelle pénible qu'elle soit, la politique des transferts apparaît comme le seul moyen de résoudre un épineux problème démographique et social, et d'écartier, pour un temps, une source — ou un prétexte — de conflits graves”. J. de la Robrie, *Les transferts de la population*, „Le Monde Français” VI, 1946, nr 9, s. 222—234; W. S. Thompson, *Plenty of people*. New York 1948, s. 153. Zdecydowanie protransferowe stanowisko zajął wówczas znany geograf francuski Pierre George, *Le problème allemand en Tchécoslovaquie 1919—1946*. Paris 1947.

⁵² *Le problème des transferts de population*. „La vie intellectuelle” XIV, 1946, nr 5, s. 54—66; ob. też artykuł Simone de Beauvoir na łamach „Le Temps Moderne”.

⁵³ Por. np. *Les transferts internationaux*, s. 11; z polskich prac por. Z. Izdebski, *Rewizja pojęcia narodowości*. Katowice 1947, s. 15.

⁵⁴ Warto zwrócić uwagę na notatki W. Leahy'ego z okresu konferencji, dotyczące m.in. problemów transferu: *I was there*. London 1950, s. 494.

sięcy później Międzysojusznicza Rada Kontroli⁵⁵. Z kolei zawarte zostały odpowiednie porozumienia, na podstawie których nastąpiła wymiana ludności między Czechosłowacją i Węgrami oraz Ukrainą. Wreszcie już nie w Europie, lecz w Azji, dokonano jak dotąd największych w historii przesiedleń ludności muzułmańskiej i hinduskiej.

Migracje te objęły ponad 20 mln ludzi. Były to procesy o doniosłym znaczeniu, które w pełni będzie można zrozumieć i ocenić dopiero z perspektywy dłuższego czasu. W orędziu skierowanym do narodu Edward Benesz oświadczył w 1946 r., iż po raz pierwszy w dziejach Czechosłowacja będzie święcić Boże Narodzenie uwolniona od Niemców, dodając, iż ów fakt historyczny zamyka całą epokę⁵⁶. Myśl tę wcześniej wysunął Seton Watson, stwierdzając w wykładzie wygłoszonym 6 lutego 1946 r. w Oxfordzie: „Nowe migracje czy *Völkerwanderungen*, które miały miejsce po klęsce Niemiec w 1945 r., mogą na gruncie etycznym zostać usprawiedliwione albo też nie; ale w każdym razie jest to przywrócenie tych stosunków etnograficznych nad Odrą i Bałtykiem, jakie istniały u początków długiego procesu historycznego, znanego jako *Drang nach Osten*”⁵⁷. Podobnie, choć ostrożniej, ujmowali problem transferów ludności w Europie środkowo-wschodniej Alfred Sauvy oraz Eugene Kulischer⁵⁸. Także Rhode skłaniał się do traktowania procesu przesiedlenia Niemców w szerokim kontekście historycznym i wiązał je z procesami transferów, które rozpoczęły się przed I wojną światową⁵⁹.

*

W chwili zakończenia II wojny światowej ziemie, które miały się znaleźć w obrębie granic Polski zamieszkiwane były przez liczne i zwarte skupiska ludności niepolskiej, na zachodzie niemieckiej, na południowym wschodzie ukraińskiej. Poza tym Polska posiadała niewielką mniejszość żydowską oraz czeską i słowacką. Jednocześnie około 3 mln Polaków pozostało poza granicami państwa, na terenach, które zostały włączone do Litwy, Białorusi i Ukrainy Radzieckiej. Duże skupiska emigracji polskiej znajdowały się w Niemczech, Francji, Jugosławii, Czechosłowacji, a poza Europą — w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Płd. Wreszcie po całym świecie rozrzucone było kilka milionów Polaków, ekspatriowanych podczas wojny w wyniku ucieczki, deportacji i innych czynników.

Przed władzą ludową stało trudne i niezwykle odpowiedzialne zadanie planowego i możliwie dobrze zorganizowanego przeprowadzenia ru-

⁵⁵ Ciekawe światło na ówczesne stanowisko USA rzuca artykuł J. W. Riddlebergera, szefa Division of Central European Affairs, Office of European Affairs w Departamencie Stanu, ogłoszony w „Department of State Bulletin” 1945, nr 335, 25 XI 1945, s. 483 pt. *US Policy on the treatment of Germany*. Pisał on: „In order to minimize future dangerous minority problems, the necessity for the transfer to Germany of German population or elements there of from Poland, Czechoslovakia and Hungary”. Por. też nr 337 z 9 XII 1945, s. 937, *Plan for transfer of German population* (omówienie).

⁵⁶ Pierre, op. cit., s. 7.

⁵⁷ R. W. Seton Watson, *Czechoslovakia in its European setting*. Oxford 1946, s. 7.

⁵⁸ A. Sauvy, *Europe et sa population*. Paris 1955, s. 39; E. Kulischer, *Europe in the move*. New York 1948, s. 133; por. też H. Wander, *The importance of emmigration for the solution of the population problems in Western Europe*. The Hague 1951, s. 5.

⁵⁹ *Die Vertriebenen in Westdeutschland, Ihre Eingliederung und ihr Einfluss auf Gesellschaft, Wirtschaft, Politik und Geistes Leben*, zbiór studiów pod red. E. Lemberga, F. Eddinga i innych, t. I. Kiel 1959, s. 18 nn.

chów ludności, obejmujących miliony ludzi. Musiało to przy tym być dokonane szybko, nie bacząc na powojenne zniszczenia i dotkliwy brak środków we wszystkich dziedzinach, od transportu i łączności poczynając, na wykwalifikowanych kadrach kończąc. Koła kierownicze zdawały sobie sprawę ze zmian w stosunku zachodnich aliantów do kwestii przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski i wiedziały, że wszelka zwłoka może pociągnąć brzemiennie następstwa i ograniczyć, jeśli nie uniemożliwić ów proces, który nie tylko w Polsce był uznany za konieczność⁶⁰.

Polityka polska w tym zakresie, nie wyrażona zresztą *explicite* w oficjalnych enuncjacjach i dokumentach, opierała się na dwóch podstawowych założeniach. Pierwszym było przekonanie o negatywnych konsekwencjach pozostawienia zwartych skupisk niemieckich i ukraińskich; nie wolno zapominać, że na południowo-wschodnim krańcu kraju szerzyły wówczas terror liczne nacjonalistyczne formacje ukraińskie. Drugie założenie, to przekonanie, iż w demokratycznej Polsce starczy ziemi, pracy i chleba dla wszystkich Polaków, także dla tych, którzy niegdyś musieli emigrować w poszukiwaniu środków do życia. Kopalnie potrzebowały górników z Nordu i Westfalii, gospodarstwa na ziemiach odzyskanych chłopów z za Buga, jak wtedy mówiono. Stąd hasło: „Dokonując wielkiego dzieła Zjednoczenia Narodowego, Rząd Polski realizuje powrót do kraju wszystkich Polaków, przebywających na obczyźnie”⁶¹.

Do realizacji tej polityki został powołany w 1944 r. specjalny pełnomocnik rządu do spraw repatriacji; stanowisko to zajmował Władysław Wolski. Piastując jednocześnie odpowiedzialne stanowisko w Ministerstwie Administracji Publicznej i Ministerstwie Ziem Odzyskanych, Wolski posiadał rozległe kompetencje i bardzo szeroki zakres działania. Podlegały mu wszelkie sprawy związane z migracjami ludności, zarówno polskiej, jak niepolskiej, nawet, jeśli związek ten był pośredni, jak w przypadku rehabilitacji osób, które w okresie wojny przyjęły niemiecką listę narodowościową. Można by stanowisko pełnomocnika określić jako nieoficjalnego ministra migracji i kwestii narodowościowych. Państwowy Urząd Repatriacyjny ograniczał swą działalność tylko do zagadnień organizacyjno-technicznych i alimentacyjnych w obrębie granic Rzeczypospolitej.

Według informacji W. Wolskiego, jednym z pierwszych jego poczynań było przestudiowanie doświadczeń bałkańskich transferów ludności. Nie wydaje się wszakże, by mogły one wiele pomóc w skomplikowanych warunkach polskich. Na czoło — poza stroną organizacyjną — wysuwał się problem kryteriów, jakie będą stosowane w polityce narodowościowej; z tym łączyły się rozmiary przewidywanych operacji transferowych oraz innych migracji.

Nie tu miejsce, by szczegółowo zajmować się dyskusjami na temat kryterium narodowości lub wyliczać przykłady praktyk stosowanych w świecie w tym zakresie⁶². Marksistowsko-leninowska teoria odrzuca zdecydowanie czynniki antropologiczno-etnograficzne i stoi na stanowi-

⁶⁰ Znajdowało ono wyraz w enuncjacjach i działaniu: por. K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa Ziem Zachodnich w 1945 r.* (Wybór dokumentów). „Polska Ludowa” V, s. 127—190. Mówił o tych sprawach Władysław Gomułka w referacie wygłoszonym na plenum KC PPR w lipcu 1945 r.

⁶¹ Było ono wielokrotnie powtarzane w różnych wariantach, por. AAN, MZO 323 (*Wzór zaświadczenia w sprawie przyznania obywatelstwa dla autochtonów, pragnących się repatriować do Polski, 1947 r.*).

⁶² Zagadnieniom tym wiele uwagi poświęcał wówczas Z. Izdebski, *Rewizja pojęcia narodowości*. Katowice 1947.

sku, iż jedynym sprawdzianem narodowości może być samookreślenie, wyrażone poprzez związek z kulturą i tradycją narodową, poczucie przynależności do danej wspólnoty. Zastosowanie tego sprawdzianu w konkretnej sytuacji Polski 1945 r. wymagało atoli przesunięcia punktu ciężkości na sprawę zachowania jako realnego wyrazu więzi z narodem polskim; deklaracja, przy perspektywie przesiedlenia, nie mogła być uznana za rzeczywiste samookreślenie narodowe, istniały bowiem uzasadnione obawy, chęć pozostania, lub odwrotnie, wyjazdu. Trzeba przy tym pamiętać, iż wielu ludzi wówczas wątpiło w trwałość granic, wytyczonych w Jałcie i Poczdamie.

Problem kryteriów wysuwał się na pierwszy plan w wypadku dwóch kategorii ludności: autochtonów polskich, b. obywateli Rzeszy Niemieckiej oraz b. obywateli polskich, którzy podczas okupacji zostali wpisani na niemiecką listę narodową. Tu postępowanie weryfikacyjne miało dowieść ich związku z narodem polskim, co było w tym wypadku równoznaczne z nabyciem lub zachowaniem obywatelstwa polskiego.

Intencje ustawodawców wobec osób posiadających podczas okupacji niemiecką listę narodową znalazły odbicie w kilku, kolejnych aktach prawnych, z których pierwszym był dekret PKWN „o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców narodu”⁶³. Przewidywał on, iż obywatele polscy, którzy na terytorium Generalnego Gubernatorstwa i okręgu białostockiego zadeklarowali przynależność do narodowości niemieckiej, lub swoje niemieckie pochodzenie, a także ci, którzy faktycznie korzystali z praw i przywilejów wynikających z tego tytułu, niezależnie od odpowiedzialności karnej, na podstawie postanowienia prokuratora specjalnego sądu karnego, będą umieszczeni w obozie pracy przymusowej, na czas nieoznaczony.

Kilka miesięcy później, w lutym 1945 r. Rząd Tymczasowy uchwalił dekret „o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów”, regulujący sprawę odpowiedzialności za przyjęcie niemieckiej listy narodowej na obszarach Rzeczypospolitej wcielonych przez okupanta do Rzeszy Niemieckiej oraz na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska⁶⁴. Było wiadomo, iż na tych terenach znaczna część osób została wciągnięta na listę pod przymusem, wbrew swej woli, zachowaniem zaś swym dowiodła polskiej odrębności narodowej⁶⁵. Dlatego też wobec tych, którzy posiadali

⁶³ DzURP 1944, nr 11, poz. 54. W art. 2, § 3 przewidziano, iż sąd może uchylić postanowienie o skierowaniu do miejsca odosobnienia lub pracy przymusowej, jeśli nabierze przekonania, że przytrzymany działał z nakazu wolnościowej organizacji, walczącej z okupantem niemieckim. Por. też DzURP 1944, nr 14, poz. 75, Rozporządzenie kierowników Resortów Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa Publicznego oraz Gospodarki Narodowej i Finansów z 30 XI 1944 w sprawie wykonania dekretu z 4 XI.

⁶⁴ DzURP 1945, nr 7, poz. 30; Rozporządzenie wykonawcze Min. Sprawiedliwości (Dz. Ustaw nr 12, poz. 70) przewidywało termin składania wniosków o rehabilitację do dnia 1 VIII 1945.

⁶⁵ Por. Z. Izdebski, *Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku*. Katowice 1947; tenże, *Wstęp do socjografii niemieckiej listy narodowej na Górnym Śląsku*. „Strażnica Zachodnia” 1947, nr 7—8, s. 271—280. Bp śląski Adamski, *Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w woj. śląskim w czasie okupacji niemieckiej*. Katowice 1946, s. 29, stwierdził, iż kler, na polecenie Sikorskiego, zalecał przyjmowanie list i udawanie Niemców, aby w ten sposób łatwiej przetrwać terror okupanta. O sprawach narodowościowych na Śląsku w 1945—1947 ob. J. Gołębiowski, *Kwestia narodowościowa w polityce władzy ludowej w woj. śląsko-dąbrowskim*, „Kwart. Hist.” 1964, nr 2.

III i IV grupę, i wobec tzw. Leistungspole nie przewidywano konsekwencji represyjnych, jeśli w odpowiednim terminie złożą deklarację wierności narodowi i demokratycznemu państwu polskiemu. Postępowanie karne miało być wszczynane tylko wówczas, gdy władze bezpieczeństwa publicznego otrzymały informacje, iż dana osoba została wpisana na listę z własnej woli lub że zachowanie jej w czasie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową. Odmiennie natomiast potraktowano obywateli polskich wpisanych do II grupy niemieckiej listy narodowej, wprowadzając postępowanie rehabilitacyjne, w toku którego kryterium zachowania (działanie pod przymusem, postępowanie w okresie wojny) odgrywało decydującą rolę.

Postanowienia te potwierdziła KRN ustawą z 6 maja 1945 o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów⁶⁶. Wraz z rozporządzeniami wykonawczymi zainteresowanych ministrów⁶⁷, stanowiły one prawną wykładnię polityki państwa w tej dziedzinie. W 1946 r. podniosły się atoli krytyczne głosy; zaznaczano potrzebę jednolitego uregulowania „zagadnień zdrady Narodu i Państwa w okresie okupacji hitlerowskiej”, w oparciu o odpowiednie artykuły Kodeksu Karnego, zwracając uwagę, iż obowiązujące przepisy nie uwzględniają wszystkich złożonych okoliczności okresu wojny, są bądź nazbyt liberalne, bądź nadmierne surowe⁶⁸.

Problemy te podjął dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej w czasie wojny⁶⁹ z 28 czerwca 1946, oraz nieco późniejszy odeń dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej⁷⁰. Wszyscy ci, którzy swym zachowaniem w przeszłości wykazali niemiecką odrębność narodową, mieli być pozbawieni obywatelstwa i zobowiązani do wyjazdu z Polski. Dotyczyło to zarówno mniejszości niemieckiej jak i tych, którzy dopiero podczas wojny ujawnili swe związki z narodem niemieckim. Zwracano wszakże uwagę władzom wykonawczym, by przez niedostateczną orientację — „nie mówiąc już o złej woli lub względach ubocznych — akcja nie rozciągała się na jednostki, które pomimo pewnych pozorów (np. zapis na volkslisty), swym zachowaniem nie wykazały jednak niemieckiej odrębności narodowej i powinny być użytkowane dla pracy twórczej na rzecz Państwa Polskiego”⁷¹. W instrukcji o postępowaniu w sprawach niemieckich, wydanej w 1948 r. Ministerstwo Administracji Publicznej stwierdzało, iż b. Volksdeutsche, zrehabilitowani lub po odbyciu kary, powinni być bezwzględnie traktowani na równi z innymi obywatelami polskimi⁷².

⁶⁶ DzURP 1945, nr 17, poz. 96.

⁶⁷ Ibidem, nr 21, poz. 128, 129, 130; Terminy składania wniosków i deklaracji były później przedłużane, por. DzURP 1946, nr 22, poz. 147; nr 18, poz. 124, do 31 VII 1946.

⁶⁸ Por. AAN, MAP 766 Projekt ustawy o jednolitym uregulowaniu zagadnień zdrady Narodu i Państwa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce, opracowany przez Komisję Prawniczą Instytutu Śląskiego); ibidem (Obserwacje wstępne Komisji Socjograficznej Instytutu Śląskiego).

⁶⁹ DzURP 1946, nr 41, poz. 237.

⁷⁰ Ibidem, nr 55, poz. 310.

⁷¹ Dziennik Urzędowy MAP 1947, nr 4, s. 10, Okólnik z 19 VI 1947 w sprawie postępowania w sprawach o wyłączeniu ze społeczeństwa osób narodowości niemieckiej.

⁷² AAN, MAP, npag. (nie mam pewności, czy jest to instrukcja, czy tylko projekt).

Na założeniach behaviorystycznych była również oparta polityka w stosunku do ludności rodzimej na ziemiach przyłączonych do Polski. Wynikające z niej akty prawne, przede wszystkim ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych uchwalona przez KRN 28 kwietnia 1946 r.⁷³, oraz nieco wcześniejsze zarządzenie ministra Ziem Odzyskanych, regulujące sposób stwierdzania polskiej przynależności narodowej⁷⁴, wysuwały na plan pierwszy nie pochodzenie polskie, ale rzeczywistą łączność z narodem polskim, wyrażoną poprzez zachowanie. Rozumiano przy tym, iż do ludności, która podlegała wieloletniemu naciskowi germanizacyjnemu, była „terrorem wtłoczona w organizm narodu niemieckiego”, nie można stosować analogicznych wymogów jak wobec obywateli polskich, podlegających postępowaniu rehabilitacyjnemu⁷⁵.

Zasady te, które miały być konsekwentnie realizowane wobec mniejszości niemieckiej (w jakim stopniu udało się to osiągnąć, to inny problem), obowiązywały de facto także w stosunku do innych grup ludności. Jako sprawdzian narodowości ukraińskiej uznawano na ogół zachowanie podczas wojny, odzwierciedlone w dokumentach, wydanych przez władze okupacyjne. Ponieważ Niemcy faworyzowali Ukraińców, przyznanie się do tej narodowości mogło być traktowane za miarodajny wyraz rzeczywistej postawy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w latach 1939—1945 polaryzacji narodowościowej na terenach mieszanych, polsko-ukraińskich, poczynił znaczne postępy.

Inaczej przedstawiała się sprawa osób narodowości żydowskiej. Ich zachowanie podczas wojny było zdeterminowane polityką Niemców, opartą o kryteria rasowe, zdecydowanie odrzucone przez naukę i potępione przez postępową opinię nie tylko polską, ale i światową. Jedynym sprawdzianem były akty samookreślenia i aktualna postawa, wynikająca z poczucia przynależności narodowej, a znajdująca zazwyczaj, choć nie zawsze, odbicie w wypełnieniu odpowiedniej rubryki w kwestionariuszach lub zarejestrowaniu w Centralnym Komitecie Żydów Polskich⁷⁶. Zaświadczenie Komitetu stwierdzające narodowość, było wystarczającą podstawą do wydania papierów emigracyjnych⁷⁷.

Bez krótkiego zreasumowania kryteriów narodowościowych w konkretnym zastosowaniu wobec ważniejszych grup mniejszości nie można się byłoby pokusić o analizy ilościowe. Drugi moment, który bezwzględnie powinien być wzięty pod uwagę, to wspomniane relacje zachodzące między postulowaną linią działania a praktycznym jej urzeczywistnieniem w skali ogólnopaństwowej. Nie wchodząc w szczegóły, można

⁷³ DzURP 1946, nr 15; rozporządzenie wykonawcze i okólniki: Dziennik Urzędowy MZO 1946, nr 4, poz. 86, 11 V 1946; ibidem, nr 11, poz. 178, Pismo okólne z 4 IX 1946; ibidem, nr 9, poz. 150, Pismo okólne z 9 VIII 1946. Szczegółowych rozporządzeń regulujących te zagadnienia i interweniujących w proces realizacji polityki państwowej było wiele.

⁷⁴ Dz.Urz.MZO 1946, nr 4, poz. 26, Zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z 6 IV 1946; por. też AAN, MAP 765, Regulamin powoływania i funkcjonowania Obywatelskich Komisji Weryfikacyjnych.

⁷⁵ Por. cyt. wyżej regulamin.

⁷⁶ Według statutu CKŻP, członkiem jego mógł być każdy Żyd, obywatel polski, posiadający stałe miejsce zamieszkania w Polsce; AAN, MAP 788, f. 60.

⁷⁷ Ibidem, f. 134—137, Sprawozdanie Wydziału Emigracyjnego CKŻP za I półrocze 1946 r. Analogiczne zasady stosowano w 1949 r.

stwierdzić, iż realizacja scharakteryzowanych tu postanowień, napotykała trudności, wyrastające z rozmaitych źródeł. Na skutek spłotu wielu czynników, ujawniły się tendencje do nadmiernego ograniczenia liczby tych, którzy mieli prawo do uzyskania lub zachowania obywatelstwa polskiego. Przeciwdziałano im, z połowicznym jednak rezultatem; jak mówił Aleksander Zawadzki, wówczas wojewoda śląsko-dąbrowski: „leczyliśmy na miejscu rany, wrzody, wrzodziki, leczyliśmy je jodyną, zamiast przeciąć lancetem”⁷⁸. Wypowiedziane przezeń innym razem zdanie, iż nie oddamy ani jednej polskiej duszy, ale i nie dopuścimy do pozostawienia ukrytych Niemców, stanowiło myśl przewodnią wielu przemówień, zarządzeń, instrukcji czy memoriałów, ale przy nastawieniu części ludności polskiej, w tym również dołowych ogniw administracji do Niemców, niełatwo było o nieodzowną w tym wypadku wnikliwość i rozważę⁷⁹.

Trudno było też w warunkach powojennego chaosu uniknąć nieprześlanych decyzji, choć bardzo szybko zrozumiano, iż niektóre posunięcia były błędne. Wystarczy znów odwołać się do oceny Aleksandra Zawadzkiego, który otwarcie stwierdzał, iż spraw rehabilitacji oraz weryfikacji na Śląsku nie należało powierzać ludziom przybyłym z innych dzielnic kraju, nie znającym i nie rozumiejącym miejscowych warunków, szczególnie zaś sytuacji w okresie wojny⁸⁰. Przy tym wszystkim nawet Zawadzki, nie tylko reprezentując wysoki szczebel administracji państwowej, ale należąc do kierownictwa PPR, nie mógł zapobiec tragicznym pomyłkom. Nie większe możliwości pod tym względem posiadał I sekretarz PPR, wicepremier i minister Ziem Odzyskanych — Władysław Gomułka, słuszna polityka narodowościowa załamywała się bowiem w niższych instancjach. Znaczenie tych problemów tak na ziemiach zachodnich, gdzie najważniejsza była kwestia ludności rodzimej⁸¹, jak

⁷⁸ A. Zawadzki, *Notatki, przemówienia na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1946, s. 116—118.

⁷⁹ Ibidem, s. 48 (notatnik) mowa o krzywdach, wyrządzonych miejscowej ludności, o traktowaniu przez PUR jako Niemca każdego, kto w terminie nie złożył wniosku weryfikacyjnego. Por. też MAP 601, f. 12—13 (Sprawozdanie z działalności Dep. Politycznego z 2 IV 1947 wskazuje na niezrozumienie ducha polityki narodowościowej przez organy niższych szczebli).

⁸⁰ Zawadzki, op. cit., s. 116—118.

⁸¹ Są to materiały zarówno lokalne, jak i ogólnopaństwowe, okólniki i instrukcje, sprawozdania, korespondencja, protokoły, memoriały. W Dz. Urz. MZO znajdują się liczne pisma okólne dotyczące stosunku władz do ludności rodzimej, regulacji współżycia między autochtonami a ludnością napływową, spraw mienia, systemu weryfikacji itp., zawierające także ocenę sytuacji. Por. Dz. Urz. MZO 1946, nr 7, poz. 126; 1947, nr 15, poz. 239.

Interesujące materiały oceniające sytuację zawiera AAN, MZO 68, f. 16—25 (Sprawozdanie z akcji weryfikacji na Opolszczyźnie z 8 II 1946); ibidem, Opinia Instytutu Śląskiego w sprawie wyników liczbowych weryfikacji na Śląsku Opolskim. Wiele uwagi tym problemom poświęcił PZZ: MAP 2477 (Memoriał w sprawie ludności polskiej na Śląsku Dolnym, Pomorzu Zach. i Prusach Wsch. z 19 II 1945); MAP 765 (Memoriał w sprawie polskiej ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych z 1946 r.); MZO 82 (Memoriał dla MZO w sprawie polskiego programu zachodniego). Znalazły się też memoriały na porządku prac KRN i zainteresowanych Wojewódzkich Rad Narodowych, Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych oraz Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Postulaty i skargi ludności autochtonicznej: MZO 502 (pismo autochtonów ziemi kępińskiej do najwyższych władz państwowych); MAP 765 (Memoriał ludności autochtonicznej pow. złotowskiego z 20 XII 1949); MZO 68a (Uchwały Kongresu Polaków-Autochtonów z 9 XI 1946 oraz konferencji programowej dla spraw społecznego działania na ZO z 4—5 XII 1946). Interesujące, zbiorcze oceny dla terenu Śląska MAP 765 oraz

i w innych dzielnicach kraju, gdzie w grę wchodziło zagadnienie osób wpisanych na niemieckie listy narodowe⁸² ukazuje bogaty materiał źródłowy. Ponieważ wspomniane zjawiska miały masowy charakter, w istotny sposób odbijały się na ówczesnie sporządzanych statystykach narodowościowych oraz, co bardziej jeszcze ważne, wpływały na rozmiary przeprowadzonych transferów ludności.

Próby obliczenia jak liczne były mniejszości narodowe w Polsce w chwili zakończenia wojny i ustalenia granic napotykają ogromne trudności. W latach 1939—1945 nastąpiły tak zasadnicze zmiany, że stan zarejestrowany przez spis ludności z 1931 r. nie może stanowić punktu wyjścia szacunkowych nawet ustaleń. Bardziej przydatne są powojenne statystyki narodowościowe, choć daleko im od precyzji. Najwięcej wszakże wywnioskować można z późniejszych materiałów, pochodzących z lat 1948—50, a także z wyników operacji transferowych.

Na mniejszość niemiecką w 1945 r. składały się trzy odrębne kategorie ludności: Niemcy, b. obywatele Rzeszy, zamieszkujący Ziemie Odzyskane; Niemcy, b. obywatele polscy; osadnicy niemieccy z Besarabii, Bukowiny, krajów bałtyckich, Wołynia, osiedleni podczas wojny w rezultacie transferów prowadzonych przez III Rzeszę. Kategoria pierwsza była niewątpliwie najliczniejsza, mimo że znaczna (opinie badaczy wahają się, czy 1/3 czy 1/2) część mieszkańców opuściła tereny przyłączone później do Polski, uciekając przed zbliżającym się frontem⁸³. W wyniku różnych procesów, które trudno tu szczegółowo analizować, w okresie poprzedzającym przejęcie przez polską administrację (maj—czerwiec 1945), nastąpiły bardzo poważne zmiany liczby ludności znajdującej się na tych ziemiach w stosunku do stanu z 17 maja 1939, kiedy Niemcy dokonywali spisu ludności. Ostrożnie można przyjąć, że z ośmiu milionów ludności w 1939 r., pozostało w czerwcu 1945 r. przeszło 4 miliony, z czego ponad milion stanowili Polacy — autochtoni⁸⁴.

Po przyjęciu tych ziem przez władze polskie migracje nie ustały. Do końca lipca trwał niekontrolowany przepływ ludności z jednego brzegu Odry i Nysy na drugi, w obu kierunkach, do Polski i z Polski⁸⁵. Kiedy w końcu czerwca dokonane zostało przez wojsko przesiedlenie Niemców

MAP 759; MAP 758 (kopia memoriału biskupa katowickiego do Prezydenta KRN, styczeń 1947); dla woj. olsztyńskiego: MZO 502 (wyjaśnienia w sprawie przebiegu weryfikacji, 28 VIII 1947); MZO 497 (notatka służbowa dla wicepremiera Gomułki, jesień 1946 r. dot. sytuacji w województwie).

⁸² Ciekawe materiały na ten temat MAP 842, f. 11—19 (Sprawozdanie z działalności Komisji Międzyministerialnej dla spraw Volksdeutschów z 9 VII 1943. Komisja ta działała od 21 VI do 9 VII i wizytowała obozy pracy); MAP 766, f. 18 (Notatka służbowa w sprawie działalności Komisji z 31 I 1949); ibidem, f. 172 (Sprawozdanie nowej komisji dla spraw Vd, 7 X—16 XI 1948); MAP 601 (Plany i sprawozdania Dep. Polit. 1948—1950).

⁸³ K. Kersten, *Migracje powojenne w Polsce*. „Polska Ludowa” t. II, s. 15 (zestawienie literatury); J. Daric, *Le peuplement de nouveaux territoires polonais*. „Population” 1948, nr 4, s. 691—712.

⁸⁴ Ówczesne spisy sporządzane przez pełnomocników polskich były niepełne; wykazywały one w lipcu 1945 r. około 1,5 mln Niemców (1479 tys.); AAN, MAP, Pełn. Gen. 4/30/36. Liczbą tą operowano podczas konferencji poczdamskiej.

⁸⁵ Wskazują to liczne sprawozdania, korespondencja, rozkazy; m.in. MAP 400, f. 9 (Protokół posiedzenia Komitetu Międzyministerialnego dla spraw przesiedlenia i osiedlenia Ziem Odzyskanych z 21 VI 1945. E. Ochab wspominał o trwającym dotąd masowym dopływie Niemców, dopiero ostatnio wstrzymanym. W istocie mimo obsadzenia granicy przez wojsko, ruch ludności nie ustał, choć nieco się zmniejszył); MAP 666, f. 28 (Pismo zarządu miejskiego w Szczecinie z 13 IX 1945).

z pasa pogranicznego, z ponad miliona osób⁸⁶, które przewieziono do radzieckiej strefy okupacyjnej, znaczna część w niedługim czasie znalazła się z powrotem. Potwierdzają to informacje z wielu powiatów, przede wszystkim na Śląsku, choć nie udało się ustalić rozmiarów procesu w skali ogólnokrajowej⁸⁷. W tym samym czasie władze polskie obserwowały wśród ludności niemieckiej wzmożony pęd do wyjazdu z Polski na podstawie indywidualnie wydawanych przepustek⁸⁸.

Informacje, jakie zebrało MZO, oraz wyniki sumarycznego spisu ludności przeprowadzonego 14 lutego 1946 wykazały, iż w tym okresie na Ziemiach Odzyskanych znajdowało się nieco ponad 2 miliony Niemców (2 112 281 wg MZO, 2 070 293 wg GUS)⁸⁹. Były to oczywiście ustalenia niedokładne, wystarczy wziąć pod uwagę tylko niezakończony proces weryfikacji autochtonów oraz zatrudnienie pewnej, bliżej wówczas nieznannej, liczby Niemców przez wojsko. Gdyby kolejne zestawienia MZO i innych zainteresowanych instytucji przedstawić w postaci wykresu, przypominałyby on krzywą, to wznoszącą się, to spadającą. Wahania nie miały jednak zasadniczego charakteru, zawierały się w granicach 100—300 tysięcy. Obliczenia dokonane w końcu 1948 r., po zakończeniu głównego etapu transferu ludności niemieckiej i zlikwidowaniu Biura Głównego Delegata MZO do spraw Repatriacji Niemców, wykazywały, iż po przesiedleniu 2 192 537 osób, pozostało jeszcze na Ziemiach Odzyskanych około 90 tysięcy Niemców⁹⁰. Stąd można by wnioskować, że przed rozpoczęciem masowego transferu, liczba Niemców wynosiła 2,3 miliona⁹¹.

Większość z nich, bo 70,0% (1 632 562) opuściła Polskę w 1946 r. W następnym roku przesiedlenia objęły dalsze 23,8% (538 324)⁹². W 1948 r. po wznowieniu w czerwcu transportów do radzieckiej strefy okupacyjnej, wyjechało z województw olsztyńskiego, poznańskiego, wrocławskiego, szczecińskiego i śląskiego 36 966 osób⁹³. Łącznie więc zorga-

⁸⁶ Są to liczby podane przez wojsko; CAW III, 2, 200, f. 201 (szef sztabu II Armii WP do Departamentu Poboru i Uzupelnień WP z 4 X 1945); CAW III, 60, 9 (Meldunki 5 DP oraz III, 2, 134 i III, 92, 15). Część historyków zajmujących się tymi problemami uważa, iż są one zbyt wysokie w stosunku do rzeczywistości, por. S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców z Polski 1945—1950* (na prawach rękopisu), s. 21.

⁸⁷ T. Szarota, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku* (w druku); K. Kersten, *The transfer of German Population from the West Pomerania*. „Acta Poloniae Historica” t. X, s. 33; S. Banasiak, op. cit., s. 21.

⁸⁸ Kersten, *The transfer*, s. 35.

⁸⁹ AAN, MZO 524, Wysziedlanie Niemców, kalkulacja cyfrowa; ibidem, Akcja repatriacyjna ludności niemieckiej z granic państwa polskiego, dane przybliżone — 1 788 000; MZO 524a, f. 4 (wyniki ankiety MZO z 15 I 1946 — 2 112 272; inne dane f. 11). Na ogół szacunki zawierały się w granicach około 2 mln; Banasiak, op. cit., s. 27.

⁹⁰ AAN, MZO 526 (Sprawozdanie Głównego Delegata MZO do spraw repatriacji Niemców za 1948 r.).

⁹¹ W rzeczywistości więcej; Banasiak, op. cit., s. 26, analizując uchwały Międzysojuszniczej Rady Kontroli zwraca uwagę, że figurująca tam liczba 3,5 mln Niemców, którzy mają podlegać transferowi z Polski jest zbieżna z liczbą osób narodowości niemieckiej, które opuściły Polskę do 1960 r.

⁹² AAN, MZO 522 (Sprawozdanie Głównego Delegata MZO do spraw repatriacji Niemców za czas od 1 X 1947 do 1 III 1948); MZO 525 (Notatka: repatriacja Niemców do roku 1948, 7 XII 1947); ibidem, dane pochodzące z Wydz. Osiedl. i Wydz. Społ.-Polit. z podziałem na miesiące i województwa oraz liczne wykazy, różniące się w granicach 100 tys. osób. Por. też materiały PUR, AAN, PUR, Ewid. i Stat. 112, f. 19 (stan na 1 I 1948); ibidem, zestawienia miesięczne.

⁹³ AAN, MZO 526 (Sprawozdanie Głównego Delegata MZO za 1948 r.); PUR, Ewid. i Stat. 112, f. 20—26 — 44 613; o wznowieniu przesiedleń MZO 531a, f. 16 (pismo MZO do wojewodów z 9 VI 1948, zawierające plan 25 transportów); MAP 761, f. 14.

nizowany transfer nie osiągnął rozmiarów przewidzianych w postanowieniach Międzysojuszniczej Rady Kontroli; jak wiadomo, Rada wyznaczyła dla Polski kwotę 3,5 miliona osób, które miały zostać przesiedlone do strefy radzieckiej (2 miliony) i brytyjskiej 1,5 (milion) ⁹⁴. Mimo to władze polskie napotykały ze strony brytyjskich władz okupacyjnych bardzo poważne utrudnienia: w styczniu 1947 r. przesiedlenia do tej strefy zostały wstrzymane ⁹⁵. Do końca 1947 r. strefa brytyjska przyjęła 1198 tys. Niemców, (71% przewidzianej kwoty), strefa radziecka 957 483 (47%). Trzeba jednak pamiętać, iż w strefie radzieckiej znalazła się większość ludności niemieckiej, która opuściła te tereny wcześniej, czy to jeszcze podczas wojny, czy między majem 1945 i lutym 1946 r.

Najlichniesze skupiska niemieckie pozostały w województwie szczecińskim i wrocławskim; na początku 1948 r. ewidencja wykazywała w pierwszym 44 tysiące osób niemieckiej narodowości, w drugim — 65 tys. ⁹⁶ W pozostałych województwach liczba Niemców nie miała sięgać 10 tysięcy. Ewidencja była jednak nadal niepełna, władze polskie zdawały sobie sprawę, że nie dysponują rzeczywiście wiarygodnymi statystykami ⁹⁷. Poza tym niezmiernie złożona sytuacja stawiała pod znakiem zapytania wszelkie wykazy; wiadomo dobrze, że na terenach etnicznego pogranicza znaczna część ludności posiada świadomość narodową, określaną czasem mianem „dualistycznej” ⁹⁸. W tym okresie doszło do tego sprawa rozproszenia członków rodzin; wielu mężczyzn znajdowało się w niewoli angielskiej, amerykańskiej, francuskiej lub radzieckiej, wielu zostało deportowanych w 1945 r. Jedni, zgłaszali się do władz polskich prosząc o umożliwienie powrotu, deklarując się jako Polacy ⁹⁹, inni przeciwnie, ściągali rodziny do siebie ¹⁰⁰, przy czym nie zawsze decyzja była dyktowana poczuciem przynależności narodowej. Akcją łączenia rodzin stanowiła bardzo istotny etap migracji ludności niemieckiej z Polski.

Druga i trzecia z wymienionych na początku kategorii ludności niemieckiej — b. obywatele polscy oraz Niemcy osiedleni podczas wojny — łącznie w całym kraju obejmowały około 100 tys. osób; znaczenie tego

⁹⁴ *Zbiór Dokumentów*, 1946, nr 12, poz. 43, s. 426; AAN, MZO 527, Odpis tłumaczony uchwały i planu przewozu ludności niemieckiej wysiedlonej z Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski do czterech zon okupacyjnych w Niemczech. MZO 73 (polskie tłum. noty ambasady ZSRR w Warszawie z 27 XI 1945, powiadamiające o postanowieniach Rady Kontroli z 20.XI).

⁹⁵ AAN, MZO 73, 523, 527; liczna korespondencja, protokoły rozmów prowadzonych przez polską Misję Wojskową w Berlinie i inne materiały dotyczące tej kwestii. Także angielskie i polskie teksty zawartych umów.

⁹⁶ AAN, MAP 526 Stan ilościowy Niemców na Ziemiach Odzyskanych).

⁹⁷ AAN, MAP 799 (Pismo W. Wolskiego do Ministra ZO z 8 I 1948).

⁹⁸ ARP, KRN, Rady Narodowe 1945—1948 (Sprawozdanie K. Barcikowskiego z podróży do woj. olsztyńskiego, 8—11 V 1948).

⁹⁹ Problemów tych dot. m.in. MAP 658 (korespondencja dot. postępowania Misji); Pełn. 194—197, 404, 405 (materiały dot. Polaków-żołnierzy Wehrmachtu. W styczniu 1946 przedstawiciel Polski, ambasador Oskar Lange wręczył rządowi USA memorandum na temat repatriacji Polaków z alianckich obozów jenieckich; w 1946 r. przybył transport ok. 13 tys. Polaków-żołnierzy Wehrmachtu z Francji).

¹⁰⁰ MAP 765, wojewoda śląski do MAP z 26 XI 1949; ibidem, notatka służbowa dot. rodzin rozdzielonych z 30 I 1950 (Wg zebranych informacji 14 200 rodzin oczekiwało powrotu głównego żywiciela, natomiast 8 tys. domagało się umożliwienia wyjazdu z Polski); ibidem, notatka w tej sprawie z 22 X 1949 (Jako przyczyny niechęci powrotu do Polski wymieniano: wpływ wrogiej propagandy niemieckiej oraz reakcyjnych ośrodków polskich; złożoną procedurę repatriacyjną i nie zawsze właściwy stosunek urzędników; obawę przed warunkami materialnymi w Polsce, względną stabilizację w Niemczech).

problemu było więc nieporównywalnie mniejsze. W miarę pełne materiały zostały co prawda zebrane przez Ministerstwo Administracji Publicznej w końcu 1947 r.¹⁰¹, odnoszą się wszakże i do wcześniejszego okresu, ponieważ bardziej masowe migracje nie miały już miejsca¹⁰². Ewentualnie należałoby brać pod uwagę ruch naturalny, brak atoli po temu odpowiednich danych.

Szczegółowa ankieta, przeprowadzona we wszystkich województwach, wykazała, iż poza Ziemią Odzyskanymi znajdowało się w Polsce: Niemców z Rumunii, państw bałtyckich lub ZSRR — 1556 osób; Niemców z Rzeszy lub b. Wolnego Miasta Gdańska — 4772 osoby; b. obywatele polskich, którym odebrano obywatelstwo z tytułu niemieckiej narodowości — 14 184 osoby; obywatele polskich, przeciw którym toczyło się postępowanie o pozbawienie obywatelstwa z tego tytułu — 22 381 osób; ponadto wobec 46 738 osób przewidywano możliwość wszczęcia podobnego postępowania. Wreszcie 24 tys. osób uznano za Niemców, nie precyzując, do której grupy należy ich zakwalifikować¹⁰³. Zestawienie to nie obejmowało jeńców wojennych¹⁰⁴.

Liczby te, jeśli nawet wymagałyby zapewne skorygowania w niektórych przypadkach, dowodzą, iż zdecydowana większość Niemców opuściła Polskę w ślad za wycofującymi się wojskami. Z 404 tys. osadników okresu wojny pozostało półtora tysiąca, ułamek procenta¹⁰⁵. To samo można powiedzieć o przedwojennej mniejszości. Pozostali ci, którzy nie zdążyli zbiec, bądź też rzeczywiście pragnęli pozostać w Polsce, a nie czuli się osobiście odpowiedzialni za przestępstwa przeciw narodowi polskiemu. Można tu dla przykładu wymienić niektóre grupy potomków dawnych kolonistów niemieckich; o ich postawie świadczy, iż zostali zrehabilitowani, choć spotkało się to z dezaprobatą Polskiego Związku Zachodniego¹⁰⁶.

Zgodnie ze scharakteryzowanymi wyżej założeniami, pozbawienie obywatelstwa z tytułu niemieckiej przynależności narodowej pociągało za sobą wyjazd z Polski; starano się przy tym zapobiec zbyt pochopnym orzeczeniom¹⁰⁷. Ponieważ postanowienia dekretu z 13 września 1946 obejmowały także osoby przebywające za granicą, polskie placówki repatriacyjne otrzymały dokładne instrukcje i stosowały analogiczne kry-

¹⁰¹ MAP 759, materiały dot. ankiety na temat stanu ludności niemieckiej oraz opracowane wyniki dla wszystkich województw, poza Ziemią Odzyskanymi.

¹⁰² MAP 761, f. 65, Wojewoda poznański do MAP z 1 III 1946. We wrześniu 1945 r. ogłoszono przymusowe wysiedlenie Reichs-, Balten-, Bessarabien- i Volhyniendeutschen.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ AAN, MAP 23; Korespondencja dot. repatriacji jeńców: w okresie od 10 X 1948 do 10 IV-1949 odprawiono 24 transporty, liczące łącznie 17 148 żołnierzy; MAP 537, Układ między PMW a radziecką administracją wojskową w Berlinie na temat repatriacji jeńców niemieckich z Polski z 22 IX 1948; ibidem, plan repatriacji oraz korespondencja z zainteresowanymi resortami.

¹⁰⁵ Teksty umów: *Les transferts*, s. 409—540; opracowania: R. L. Koehl, *German resettlement and population policy 1939—1945*. Cambridge, Mass. 1957; J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*. Poznań 1966. Liczby zaczerpnięte z artykułu Th. Bierschenka, *Zahlen über während des Zweiten Weltkrieges umgesiedelten deutschen Volksgruppenangehörigen*. „Zeitschrift für Ostforschung” 1954, s. 80—81; Problem ten poruszają mniej lub bardziej szczegółowo liczne opracowania dotyczące migracji.

¹⁰⁶ MAP 768m, f. 34, ZG PZZ do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z 14 VIII 1948.

¹⁰⁷ AAN, MAP 842, f. 1, Okólnik Ministerstwa z 14 VI 1948.

teria, jakie obowiązywały w kraju¹⁰⁸. Procesy te trwały do 1950 r.¹⁰⁹ W końcu roku 1947 Ministerstwo Administracji Publicznej zarządziło, by wstrzymać postępowanie mające na celu pozbawienie obywatelstwa polskiego, ale dopiero w końcu 1950 r. przestały obowiązywać przepisy o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej¹¹⁰. W 1950 r. na mocy porozumień zawartych z rządem NRD wszyscy, którym odebrano polskie obywatelstwo opuścili kraj¹¹¹. Wyjechało wówczas 59 433 tys. osób (w tym część z Ziemi Odzyskanych)¹¹².

Reasumując, można ocenić transfer niemieckiej mniejszości narodowej z Polski, przeprowadzony na podstawie decyzji poczdamskiej, oraz późniejszych umów międzynarodowych, jako niemal całkowity. Pozostała grupa, wykazująca zresztą tendencję do zmniejszania się drogą emigracji indywidualnej lub asymilacji, nie odgrywała istotniejszej roli w życiu społecznym.

Nieco inaczej przedstawiało się zagadnienie ludności ukraińskiej.

W nowych granicach zamieszkiwało w 1944 r. około pół miliona Ukraińców; dokładnymi liczbami władze polskie nie dysponowały. Szacunki wahały się od niespełna — do ponad 500 tys. Brak było przede wszystkim jednolitych kryteriów. Administracja terenowa nagminnie utożsamiała narodowość z wyznaniem, wbrew poleceniom Ministerstwa Administracji Publicznej, które stało na stanowisku, że decydować powinno samookreślenie dokonane podczas wojny¹¹³. Wiele było dowolności, zwłaszcza na szczeblu gmin. Także spis ludności z lutego 1946 r. nie dostarczył miarodajnych informacji, zważywszy, że właśnie regiony najgęściej zamieszkałe przez Ukraińców były wówczas objęte działalnością band nacjonalistycznych.

Władze polskie uważały w tym okresie, że liczba 515 tys., jaką podawała strona ukraińska jest zawyżona¹¹⁴. Nie było to jednak zgodne z rzeczywistością, skoro w 1947 r., już po wyjeździe 481 tys. osób, ponad 100 tys. osób przewieziono na Ziemię Zachodnie, by ostatecznie położyć kres działalności band. Powtórzyć wypada raz jeszcze, że stwierdzenie, na podstawie obiektywnych kryteriów, kto jest Ukraińcem, było naj-

¹⁰⁸ Ibidem, f. 70. Zarządzenie dot. pozbawienia obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej, przebywających za granicą 30 XI 1948 (także f. 52, zarządzenia z 14 VI i 25 VIII). AAN, Materiały misji repatriacyjnych.

¹⁰⁹ AAN, MAP 841, f. 10, zestawienie liczby wniosków o pozbawienie obywatelstwa polskiego osób narodowości niemieckiej (listopad 1949): 17 888 wniosków nie rozpatrzono, 9 tys. wniosków z woj. poznańskiego nadesłane ostatnio.

¹¹⁰ Cyt. okólnik, MAP 14 VI 1948; ibidem, f. 20, Projekt ustawy przyjęty przez Radę Ministrów 22 XII 1949 i wniesiony pod obrady sejmu; ibidem, ustawa z 30 XII 1949 o zmianie dekretu z IX 1946. MAP uważało, iż wobec trudności przesiedlenia nie należy powiększać kategorii bezpieczeństwa — MAP 758, f. 85. Notatka z konferencji z 2 IV 1948.

¹¹¹ AAN, MZO 531a, f. 21, Delegat do spraw repatriacji Niemców do W. Wolskiego z 20 VI 1948; relacja o konferencji w Łodzi poświęconej problemom przesiedlenia Niemców z ziem dawnych. AAN, ZC PUR, Etap. 35, f. 52, Odpis zarządzenia MAP dot. repatriacji Niemców na mocy umowy z rządem NRD z 3 II 1950.

¹¹² Banasiak, op. cit., s. 216.

¹¹³ AAN, PUR, Ewid. i Stat. 117, f. 26—28, Pełnomocnik Główny Rządu do spraw ewakuacji do W. Wolskiego z 1 VI 1946; MAP 780, f. 2, pismo ministerstwa do wojewody rzeszowskiego z 22 VIII 1945, nakazujące, by osoby podające się w czasie okupacji za Polaków bezwarunkowo tak traktować.

¹¹⁴ AAN, Pełn. 10, W. Wolski do Pełnomocnika, 13 III 1946. PUR, Ewid. i Stat., cyt. pismo z 1 VI 1946 J. Bednarza. Według posiadanych przezeń danych — 508 tys., wg danych ukraińskich — 483 tys.; ibidem, omówienie trudności dokonania obliczeń. WAP Lublin, PUR 351, f. 94, Opinia oddziału wojewódzkiego z 17 XII 1945: „żadna instytucja nie zna stanu ludności z podziałem na narodowości”.

częściej niemożliwe. Samookreślenie odbywało się poprzez wybór zachowania, co nie zawsze od razu się ujawniało.

Z wielu przyczyn, tak Polska, jak USSR dążyły do tego, by proces wymiany ludności objął możliwie największą część ukraińskiej grupy narodowej. Dla Polski była to przede wszystkim perspektywa ostatecznego rozwiązania nabrzmiałych konfliktów narodowościowych, które podczas wojny i po wyzwoleniu znowu doprowadziły do wstrząsających następstw.

Stosunek ludności ukraińskiej do sprawy przesiedlenia był niejednolity; zanim przystąpiono do organizowania wyjazdów, wiele osób zgłaszało chęć opuszczenia Polski¹¹⁵. Trudno było jednak liczyć na spontaniczny, masowy ruch, zważywszy choćby na bardzo aktywną akcję nacjonalistów ukraińskich, wymierzoną przeciw wyjeżdżaniu z Polski¹¹⁶.

Półtoraroczna bardzo trudna operacja, w której współdziałali polski i ukraiński pełnomocnik, została definitywnie zakończona w połowie 1946 r.¹¹⁷ W końcowym sprawozdaniu stwierdzono, iż z liczby zarejestrowanych do wyjazdu 481,8 tys. osób (97,9⁰% uprawnionych) wyjechało 481 183 (99,8⁰% zarejestrowanych, 97,8⁰% uprawnionych)¹¹⁸.

Bez porównania mniejsze komplikacje napotykało przesiedlenie ludności białoruskiej. W grę wchodziły niewielkie liczby: zgłosiło chęć wyjazdu 47 117 osób, wyjechało ostatecznie 36 398; pozostali nie otrzymali zgody władz białoruskich¹¹⁹. Według ocen polskich, transfer objął około 28⁰% ludności białoruskiej, są to jednak szacunki bardzo dowolne, nie oparte na dostatecznych podstawach.

Problem transferu ludności litewskiej z Polski praktycznie nie istniał, ponieważ liczba Litwinów w nowych polskich granicach była nieznaczna.

Spśród ponad trzymilionowej ludności żydowskiej, złożonej z osób, które poprzez wyznanie a częściowo język we własnej i ogólnospołecznej świadomości zachowywały odrębność, uniknęło eksterminacji zaledwie kilka procent. Z tego znaczna część w 1945 r. znajdowała się poza Polską, w ZSRR, Włoszech, Niemczech.

Władze polskie nie dysponowały miarodajnymi statystykami ludności żydowskiej, a ewidencje prowadzone przez Centralny Komitet Żydów Polskich były dalekie od dokładności. Przyczyną tego były niestanne migracje, zarówno do Polski, jak z Polski. W notatce sporządzonej w 1946 r. przez Ministerstwo Administracji Publicznej, zaznaczono, iż w Polsce jest prawdopodobnie 50 tys. Żydów¹²⁰. CKŻP wszakże rok wcześniej oceniał, że ocalało około 100 tysięcy osób¹²¹. Z informacji zebranych przez Komitety Żydowskie wynikało, iż w styczniu 1946 r.

¹¹⁵ AAN, Pełn. 42, Pismo ZC PUR do W. Wolskiego z 11 IV 1945; PUR, Prez. 2, f. 21, Okólnik do oddziałów z 5 V 1945.

¹¹⁶ Pełn. 9, Ulotki nacjonalistyczne.

¹¹⁷ Pełn. 9, 10 (w akcji brało udział wojsko, 3 oraz 9 Dywizja Piechoty); AAN, Pełn. 30, Protokół o zakończeniu akcji, podpisany przez obu pełnomocników, 31 VIII 1946, oryg.; Pełn. 9, Protokoły o zakończeniu akcji w poszczególnych rejonach; ibidem, pismo pełnomocników do Osóbki-Morawskiego z 31 VIII 1946.

¹¹⁸ AAN, ZC PUR, Ewid. i Stat. 117.

¹¹⁹ AAN, Pełn. 6, f. 5–6, Akt zakończenia ewakuacji, Białystok, 31 XII 1946. Nieco inne liczby PUR Ewid. i Stat. 161, f. 89 (zarejestrowanych 43 096, ewakuowanych — 34 411).

¹²⁰ AAN, MAP 753, notatka służbowa: „Dokładnych danych nie ma z powodu fluktuacji i emigracji nielegalnej za granicę”.

¹²¹ AAN, MAP 788, f. 14, Sprawozdanie CKŻP, 1945 r.

w kraju znajdowało się 86 tys. Żydów¹²². Według innych źródeł w CKŻP było w tym czasie zarejestrowanych 99 288 osób¹²³. Liczba ta w ciągu półrocza podniosła się do 243 tysięcy¹²⁴.

Był to przede wszystkim rezultat repatriacji z ZSRR w wyniku umów o wymianie ludności. Od lutego do lipca 1946 r. przyjechało do Polski 136 550 osób narodowości żydowskiej. Transporty zostały skierowane na Dolny Śląsk (75 tys. osób), do woj. szczecińskiego (23 tys.) łódzkiego (15 tys.), na Górny Śląsk (12 tys.) oraz do Krakowa, Tarnowa, Białegostoku, Lublina¹²⁵. Aby ułatwić adaptację do nowych, zmienionych warunków Rada Ministrów powołała Komisarza Rządu dla Spraw Produktiwizacji Ludności Żydowskiej w Polsce¹²⁶. Na podstawie wstępnych badań ustalono w końcu 1946 r. liczbę ludności żydowskiej na 192 tysiące¹²⁷. Jednakże znaczne skupiska Żydów — obywateli polskich znajdowały się nadal poza krajem, zwłaszcza w obozach DP na terenie Niemiec, Austrii i Włoch¹²⁸. Skupiska te stale się powiększały, na skutek nielegalnej, nieraz żywiłowej, często korzystającej z pomocy organizacji syjonistycznych, emigracji z Polski¹²⁹. CKŻP oceniał, że w ciągu 1945 r. opuściło Polskę kilkadziesiąt tysięcy osób¹³⁰. W następnych latach tendencje emigracyjne nie osłabły, a wyjazdy w większości nabrały legalnego charakteru.

Analizując przyczyny tego zjawiska, wysuwano wówczas na plan pierwszy przeżycia okupacyjne; CKŻP w memoriale skierowanym do anglo-amerykańskiego Committee of Inquiry on Palestine stwierdzał, iż wielu ludzi nie może żyć wśród cieni bliskich, pomordowanych przez Niemców. Dalsze czynniki stanowiło poczucie osamotnienia, posiadanie rodziny w Palestynie lub w innych krajach, chęć uzyskania własnej siedziby narodowej, brak wreszcie poczucia stabilizacji¹³¹. Wspomniany

¹²² Ibidem, f. 44, Tekst oświadczenia narady przewodniczących wojewódzkich i okręgowych Komitetów Żydowskich w Polsce, 13 I 1946, w związku z głosami prasy zagranicznej.

¹²³ AAN, MAP 786, f. 57, Liczbowy wykaz Żydów w Polsce z 1 I 1946. Dane zawarte w spisie ludności z 14 II 1946 nie zostały opracowane; wymagają też wnikliwej interpretacji w zakresie stosowanych kryteriów.

¹²⁴ Ibidem, 1 VII 1946.

¹²⁵ AAN, MAP 788, f. 116—133, Sprawozdanie z akcji repatriacyjnej Żydów polskich ze Związku Radzieckiego, lipiec 1946 r. CUP 884, Wykaz zarejestrowanych repatriantów z BSRR, USRR i LSRR, 1 VII 1946 (41 201 osób narodowości żydowskiej). Wcześniej oceniano, iż w ZSRR znajduje się około 150 tys. Żydów — obywateli polskich.

¹²⁶ AAN, MAP 786, f. 74, Uchwała Rady Ministrów w przedmiocie powołania Komisarza Rządu dla spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce, 25 VII 1946.

¹²⁷ AAN, MZO 82, Sprawozdanie Komisarza Rządu, 4 X 1946.

¹²⁸ Report of the anglo-american Committee of Inquiry. „Department of State Bulletin” XIV, nr 358 z 12 V 1946, s. 783; K. Kersten, *Repatriacja Polaków z Niemiec*, cz. II. „Polska Ludowa” VII, 1958, s. 33, tabl. 2: na terenach b. Rzeszy — 96 495 (1 VII 1948); AAN, Pełn. 407, Raport Wydz. Rep. PMR w Rzymie z 12 V 1946.

¹²⁹ A. Bliss Lane, *Poland I saw*. New York 1950, s. 251; S. B. Fay, *Displaced Persons in Europe*. „Current History” X, march 1946, s. 204. AAN, MAP 786, f. 30, Sprawozdanie referatu dla spraw mniejszości żydowskiej Wydz. Narod. MAP, 1 X 1945 — 1 I 1946; wyżej cyt. Raport PMR w Rzymie; oceniano na podstawie przeprowadzonej ankiety, że 38% obywateli polskich w obozach DP stanowią Żydzi przybyli po 9 V 1945.

¹³⁰ AAN, MAP 788, f. 51—53; Memorandum CKŻP do Anglo-American Committee of Inquiry on Palestine, 1946 r.

¹³¹ Ibidem; MAP 786 (opinia w cyt. sprawozdaniu ref. żydowskiego MAP); materiały w MAP 786, 787.

Komitet, zbierając materiały w obozach DP, rozmawiał z grupą młodych Żydów z Polski, którzy najpierw wrócili do kraju, potem jednak, nie znalazłszy nikogo z rodziny przy życiu, z powrotem przedostali się na teren okupowanych Niemiec, z zamiarem emigracji do Palestyny¹³².

Starania na forum międzynarodowym o umożliwienie tej emigracji, nacisk wywierany w tym kierunku na władze angielskie, wykracza już poza problemy polskie. Rząd nasz nie współdziałał w organizowaniu masowych migracji, ale też nie sprzeciwiał się akcjom podejmowanym w tym kierunku przez środowiska żydowskie¹³³. Postawa tych środowisk nie była zresztą jednolita; obok organizujących i propagujących emigrację do Palestyny¹³⁴, działał CKŻP, który reprezentował w tej sprawie stanowisko wolne od nacjonalizmu¹³⁵.

Dokładne rozmiary emigracji w latach 1945—1948 są nieznane; imigracja z Polski do Palestyny wyniosła w okresie od stycznia 1946 do 14 maja 1948, 17 tys. osób¹³⁶; do tego trzeba byłoby dodać około 30 tys. obywateli polskich narodowości żydowskiej, którzy decyzję o emigracji podjęli poprzez odmowę repatriacji¹³⁷. Nie ulega wątpliwości, że liczba emigrantów z Polski znacznie przekraczała liczbę imigrantów do Palestyny, sięgając stu tysięcy.

Drugi etap emigracji nastąpił w latach 1949—1951 i objął 27 859 osób¹³⁸. Poprzedziła go dość ożywiona akcja ze strony kół syjonistycznych. Zwrócono się do KC PZPR o umożliwienie wyjazdu 40 tys. osób, prowadzono agitację na rzecz emigracji w skupiskach żydowskich na Dolnym Śląsku, organizowano nielegalne wyjazdy¹³⁹. Władze polskie wyraziły zgodę na umożliwienie emigracji; w grudniu 1949 r. odszedł pierwszy transport do Izraela.

Do zmniejszenia się żydowskiej mniejszości narodowej w latach po-

¹³² G. Frank, *The Tragedy of DP*. „The New Republic” z 1 IV 1946, s. 436.

¹³³ *Situation of Jews in Europe*, Oświadczenie Trumana z 13 XI 1945 („Department of State Bulletin” XIII, nr 334 z 18 XI 1945, s. 790) w sprawie listu do Attlee z żądaniem otwarcia limitu imigracyjnego dla DP Żydów (po raporcie Harrisona); Keesings Archiv 1943—1946, s. 7445, *Sprawozdanie z konferencji syjonistów w Londynie, 1—13 VIII 1945*. United Nations Special Committee on Palestine, *Report to the General Assembly*, vol. I—IV. New York 1947, t. I, s. 63 nn. Por. też P. Feuillie, *La politique d'immigration de l'Etat d'Israel (1948—1952)* b.m.r.w., s. 34 nn.

¹³⁴ MAP 788, f. 134—137, Sprawozdanie Wydz. Emigracyjnego CKŻP za 1 półrocze 1946 r.

W kwietniu 1946 r. zezwolono na otwarcie Biura Emigracyjnego Agencji Żydowskiej, głównego organizatora ruchów imigracyjnych do Palestyny. Zostało ono zlikwidowane w jesieni 1948 r. (MAP 790, f. 3, Notatka służbowa z 22 X 1948). Na Śląsku organizowano specjalne ośrodki dla młodych ludzi, zamierzających emigrować do Palestyny. Żywą akcją w tym kierunku rozwijała Agencja oraz organizacje syjonistyczne. Ogółem działało wówczas w Polsce 13 większych organizacji żydowskich, z których część miała wyraźnie nacjonalistyczny charakter.

¹³⁵ MAP 788, f. 77—79, Odezwa CKŻP do ludności żydowskiej w Polsce z 9 VIII 1946. Przeciwdziałając się fali nastrojów emigracyjnych, stwierdzano, iż rząd zapewnia swobodę podejmowania decyzji w tej sprawie, a żywiołowe działania mogą tylko przynieść szkodę samym zainteresowanym. Statut CKŻP przewidywał pomoc w zakresie emigracji, ale organizacja ta nie angażowała się specjalnie w sprawę popierania przesiedlania do Palestyny.

¹³⁶ M. J. Proudfoot, *European Refugees 1939—1952*. London 1956, s. 356, tabl.

¹³⁷ Feuillie, op. cit., s. 48.

¹³⁸ Ibidem, s. 88. Porozumienie o emigracji zostało zawarte w sierpniu 1949 r. Emigrowała wówczas większość członków i kierownictwa ŻPR (MAP 25, f. 41, 43—46).

¹³⁹ AAN, MAP 788, f. 219, Informacje sekretarza zespołu PZPR przy Powiatowym Komitecie Żydowskim w Dzierżoniowie, 25 IV 1949; MAP 25, f. 31—34, Notatka Sz. Zachariasza w tej sprawie, 28 VI 1949.

wojennych, w równym stopniu co emigracja, przyczyniły się tendencje asymilacyjne. Następowala krystalizacja postaw — ci, którzy uważali się za Żydów, w znacznej liczbie wyjeżdżali, wśród pozostających natomiast duża część miała coraz mniej wspólnego z narodowością żydowską. Stosując przyjęte kryterium narodowości — poczucie przynależności wyrażone zachowaniem, związkiem z kulturą i tradycją — grupy, które można zakwalifikować jako żydowską mniejszość narodową były niezbyt liczne. Według statystyk międzynarodowych organizacji syjonistycznych, skłonnych raczej do przeceniania liczebności żydowskich skupisk w tych czy innych krajach, w 1948 r. w Polsce znajdować się miało 88 tys. Żydów¹⁴⁰. Po emigracji lat 1949—51 pozostałoby zatem według tych danych około 60 tys.

Skala problemów, związanych z czeską i słowacką mniejszością narodową była nieporównywalnie mniejsza, choćby dlatego, że w grę wchodziło kilka tysięcy osób. Wśród ludności czeskiej i słowackiej czy to ze starych (czasem sięgających XVIII w.) skupisk, czy też z powiatów pogranicznych na Ziemiach Odzyskanych, dominowały tendencje do przesiedlenia do Czechosłowacji¹⁴¹. Analogicznie zresztą Polacy na Słowacji, w rejonie Humieńskiego, domagali się transferu do Polski¹⁴². W protokóle dodatkowym do polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy obie strony gwarantowały mniejszościom możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego, ale tendencje te były wyrazem ogólnych procesów, w jakimś stopniu je potwierdzając¹⁴³.

Przedstawione tu pokrótce migracje mniejszości narodowych z Polski czy to poprzez zorganizowany transfer czy indywidualną emigrację, które łącznie w latach 1945—1950 objęły ponad 4 miliony osób, spowodowały, iż już w 1950 r. Rzeczypospolita była krajem narodowo niemal jednolitym, zamieszkałym w ponad 98⁰/₁₀₀ przez Polaków. Wiadomo, że po 1950 r. niektóre migracje nadal trwały, lecz już nie miały masowego charakteru. Według informacji Ministerstwa Administracji Publicznej, w którego kompetencji znajdowały się sprawy narodowościowe, na przełomie lat 1949/50 łączna liczba wszystkich mniejszości, wynosiła 430 tys. osób¹⁴⁴. W podziale na narodowości przedstawiało się to następująco: Niemcy — 121 500, z tendencją do zmniejszenia się dzięki trwającym migracjom; Białorusini — ok. 110 tys., głównie w woj. białostockim, Ukraińcy — ok. 100 tys.; Słowacy, zamieszkali przede wszystkim w woj. krakowskim ok. 18 tys., Cygani — ok. 50 tys.; Litwini w woj. białostockim i olsztyńskim — 10 tys., Czesi — 3 tys.; doliczając Żydów, których

¹⁴⁰ Feuillie, op. cit., s. 59, wg *American Jewish Yearbook, 1948—1949*, s. 692.

¹⁴¹ W końcu 1945 r. przesiedlili się np. czescy koloniści z pow. kępińskiego w Wielkopolsce, osiadli od połowy XVIII w. (AAN, MAP 722, f. 14. Urząd Woj. w Poznaniu do MAP, 18 I 1946). Bardzo trudne były sprawy na Ziemiach Odzyskanych — liczne materiały dot. tych kwestii: MZO 72, 503, 505. W 1947 r. począła działać polsko-czechosłowacka komisja weryfikacyjna, ponieważ wiele osób, które uważano za Niemców, zamierzały zostać jako Czesi. Osobne zagadnienie stanowili Morawianie zamieszkali w pow. głubczyckim i raciborskim, gdzie ok. 300 osób deklarowało narodowość morawską (MZO 497, Wojewoda Śl.-Dąbrowski do MAP, 5 I 1948; MZO 72, f. 66, Notatka MAP dla Władysława Gomułki z 10 VIII 1946).

¹⁴² AAN, Pełn. 191, materiały i korespondencje.

¹⁴³ Ibidem oraz Pełn. 193. Różne redakcje, polskie i czechosłowackie, porozumienia o dobrowolnej reemigracji — przesiedleniu osób narodowości polskiej na Słowacji i czeskiej oraz słowackiej w Polsce.

¹⁴⁴ AAN, MAP 753, materiały sporządzone na żądanie GUS.

pominięto w tym zestawieniu, otrzymamy w przybliżeniu 440 tys. osób, co stanowiło 1,8% ogółu ludności.

Na tym można byłoby zakończyć uwagi dotyczące zagadnień kształtowania struktury narodowościowej Polski po II wojnie światowej. Wydaje się wszakże, że istnieje jak najściślejszy związek pomiędzy zarysowanymi tu procesami a kwestią imigracji Polaków do Polski, która stanowiła niejako ich odwrotność, a także konsekwencję.

Dążenie, by Polacy rozproszeni w świecie znaleźli się w Polsce, określiło łącznie działania państwowe w zakresie transferu, repatriacji oraz reemigracji.

Kiedy w 1944 i 1945 r. rozważana była sprawa wschodnich granic Polski, reprezentanci rządu emigracyjnego w Londynie twierdzili, iż po drugiej stronie ustalonej linii znajdzie się ponad 4 miliony Polaków¹⁴⁵. Brano tu jako punkt wyjścia stan w 1939 r., kiedy liczba ludności deklarującej jako język ojczysty polski wynosiła 4,22 tys. a wyznanie rzymsko-kat. — 3484 tys. Ten sam punkt wyjścia przyjmowany był zresztą także przez przygotowujących materiały do operacji transferowej, czyli w ówczesnej terminologii — repatriacji.

W istocie liczba ludności polskiej zamieszkałej ziemie przyłączone w 1944 r. do trzech republik radzieckich była w tym czasie znacznie niższa. Próba dokonania przybliżonych szacunków wykazała, że w wyniku różnych procesów (działania wojenne, migracje indywidualne, deportacje, ucieczki itp.) więcej niż 1/3 mieszkańców opuściła te tereny podczas wojny i znajdowała się bądź w innych rejonach ZSRR, bądź w Niemczech, w Afryce, na Bliskim Wschodzie, w Anglii, bądź też na terytorium Polski. Oczywiście, można uważać, iż zasada transferu dotyczyła całej ludności polskiej, która w 1939 r. posiadała miejsce stałego zamieszkania (domicyl) na obszarze między ówczesną granicą a granicą powojenną. Interpretacje takie w opinii prawników byłyby uzasadnione¹⁴⁶. Analogicznie należałoby wówczas ujmować transfer ludności niemieckiej, co zresztą czynią autorzy opracowań zachodnoniemieckich. Ale z historycznego punktu widzenia problem jest bardziej złożony i dyskusyjny.

Przez ponad dwuletni okres trwania wymiany ludności między Polską a USRR, BSRR i LSRR¹⁴⁷ władze polskie dokonały niemało wysiłków, by mimo piętrzących się trudności, obiektywnych i subiektywnych, w toku niewątpliwego dramatu wielu jednostek i grup, umożliwić wszystkim, którzy tego pragną, przesiedlenie do Polski. Źródła trudności tkwiły w sferze materialnej (brak taboru kolejowego, środków materialnych, kadr), w stanowisku władz republikańskich, którym zależało na tym, by nie rozszerzać rozmiarów przesiedleń, w propagandzie, uprawianej przez różne koła przeciwnie dokonywającym się przemianom. W sumie złożyło się to na znaczne ograniczenie transferu; z LSRR przesiedliło się 44,5% osób zarejestrowanych do wyjazdu, z BSRR — 54,5%, tylko z USRR — 96%. 1 300 tys. osób, które przesiedliły się do Polski

¹⁴⁵ Zagadnienia te szeroko omawiam w przygotowanym artykule o polsko-radzieckiej wymianie ludności.

¹⁴⁶ AAN, MAP 837, f. 84 (Opinia Biura Konsultantów); ibidem, f. 73 (projekt pisma MAP do MSZ z 7 I 1946); f. 77 (Opinia Isersona); f. 78 (Oficjalne pismo MAP).

¹⁴⁷ Protokoły końcowe zostały podpisane w 1947 r., ale już jesienią 1946 r. działania zmierzały ku końcowi i odchodziły tylko tzw. transporty likwidacyjne. Przebieg przesiedlenia omawiam w wymienionym wyżej artykule.

w latach 1944—1946 nie stanowiło nawet 3/4 ludności polskiej aktualnie zamieszkującej tereny objęte operacją transferu¹⁴⁸.

Drugim najpoważniejszym przedsięwzięciem prowadzonym jednocześnie z przesiedleniem Polaków z zachodnich republik ZSRR była repatriacja tych wszystkich, których wojna wyrwała z ich siedzib i rozrzucała po świecie. Przez cały okres wojny różne ośrodki prowadziły badania nad dokonywującymi się przemieszczeniami ludności; interesowała się tym problemem Międzynarodowa Organizacja Pracy, Komitet Leith-Rossa, a poczynając od 1944 r. UNRRA i SHAEF. Ze strony polskiej interesowało się tymi sprawami i gromadziło informacje Ministerstwo Przemysłu, Handlu i Żeglugi oraz Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rządu londyńskiego. Nie analizując tu bliżej bardzo obfitych materiałów wystarczy stwierdzić, iż w jesieni 1944 r. oceniano liczbę Polaków poza granicami kraju (jeńcy, deportowani, służący w wojsku, uciekinierzy) na 3 347 270 osób¹⁴⁹. Z tego 1 654 130 miało się znajdować na terytoriach Narodów Zjednoczonych, 2 492 150 na terytorium nieprzyjacielskim, 4490 w państwach neutralnych. Niezależnie od zastrzeżeń wobec niektórych szacunków (zbyt wysoka liczba Polaków w ZSRR jak i brak podziału na narodowości) zestawienie to wskazuje skalę problemu repatriacji, jaki stanął przed Polską.

Zorganizowanie repatriacji ponad 3 milionów ludzi, zadanie samo w sobie trudne w warunkach powojennych, zostało w przypadku Polaków skomplikowane dodatkowo przez sytuację polityczną. Prawie we wszystkich krajach, gdzie były większe skupiska polskie, poza ZSRR, misje repatriacyjne napotykały na mniej lub bardziej aktywne przeciwdziałanie ze strony organizacji związanych z rządem londyńskim. Mimo iż przedstawiciele tego rządu jeszcze niedawno wyrażali przekonanie, że powojenna akcja repatriacyjna będzie musiała mieć charakter obligatoryjny, tylko wyjątkowo dopuszczając wypadki odmowy powrotu do kraju¹⁵⁰, po Jalcie stanowisko w tej sprawie uległo radykalnej zmianie. Nawet ci, którym nie snuły się mrzonki o „małej Polsce” na Zachodzie, zachowywali w najlepszym razie daleko posuniętą rezerwę wobec repatriacji. Niezależnie od intencji, na skutek fałszywych politycznych założeń, błędnej oceny sytuacji międzynarodowej i stosunków panujących w kraju, powiększono wychodźstwo polskie o nowe setki tysięcy emigrantów.

Czynników składających się na utrudnienie i w konsekwencji ograniczenie repatriacji było oczywiście więcej. Badając zagadnienie repatriacji Polaków z Niemiec zwracałam na niektóre z nich uwagę¹⁵¹; najczęściej działały sploty okoliczności, z których każda oddzielnie zapewne

¹⁴⁸ *Rocznik Statystyczny 1949*, s. 26: 1 249 850; w materiałach statystycznych PUR drobne różnice.

¹⁴⁹ AAN, Min. Przem. Handlu i Żegl. (lond), 382a (*Summary table of Displaced Persons*); ibidem (inne zestawienia); 384 (*Tezy w sprawie repatriacji*).

¹⁵⁰ Do końca 1944 r. zostały opracowane tezy wytyczające ogólne zasady repatriacji, jej organizację i technikę. Przygotowano też plany rozmieszczenia repatriantów, schemat punktów zbornych, trasy transportów, wykazy zapotrzebowania żywnościowego, sanitarnego itp. Przedstawiciele polscy brali udział w pracach Komitetu Leith-Rossa, współdziałali z Committee Interallie de l'Armistice, Komitetem Ligi Narodów do spraw uchodźców, Biurem ILO oraz później z podkomisją UNRRA. W tezach repatriacyjnych wiązano sprawę repatriacji z wysiedleniem ludności niemieckiej, które „ułatwi w dużej mierze rozwiązanie problemu mieszkaniowego, a tym samym umożliwi sprawne przeprowadzenie repatriacji”.

¹⁵¹ *Repatriacja Polaków z Niemiec*. „Polska Ludowa” VI, s. 3—34; VII, s. 3—44.

nie odegrałaby decydującej roli. Tak na przykład gdyby nie trudności transportowe i materialne, które spowodowały pozostawienie w Niemczech na okres zimy ponad milion osób, poddanych przez ten czas silnej presji antyrepatriacyjnej, nie byłoby problemu polskich hard-core — tych, którzy wstrzymywali się od powrotu do kraju. Nie wszystkie sprawy należy przy tym ujmować w kategoriach politycznych. W wielu przypadkach decyzje determinowały przede wszystkim względy życiowe (leczenie się, nauka, lepsze perspektywy materialne, chęć przygód, poznanie świata itp.).

Motywacje te można obserwować we wszystkich środowiskach, choć bez wątplenia sytuacja społeczna i losy wojenne bardzo istotnie wpływały na stosunek do repatriacji. Postawy wywiezionych na roboty do Niemiec były na ogół inne niż tych, którzy przeszli długą tułaczkę, wynosząc z niej ciężkie do uleczenia urazy. Nie zawsze umiano dotrzeć do tych ludzi, przekonać ich, że mogą wrócić do kraju, że emigracja jest dla nich jedynym z możliwych wyborów, nie zaś jedyną drogą, jaka im pozostała. W tych warunkach propaganda wzmacniająca tendencje antyrepatriacyjne była bardziej skuteczna niż działalność polskich misji.

Walka o powrót Polaków do kraju była prowadzona konsekwentnie; tylko wobec niektórych grup, jak wojsko, zachowywano pewną dozę rezerwy, nie uniemożliwiając wszakże repatriacji tym, którzy zadeklarowali pragnienie powrotu. Walczono na wszystkich szczeblach, od Zgromadzenia Ogólnego ONZ, do obozu dla DP, przy czym władze polskie miały wielu sojuszników i jeszcze więcej przeciwników. Kierownictwo UNRRA i władze okupacyjne na ogół sprzyjały repatriacji, rozwiązywało to bowiem niezmiernie kłopotliwą sprawę Displaced Persons, których trudno było latami utrzymywać w obozach¹⁵²; zarazem jednak popierały one wszelkie zamierzenia emigracyjne, rekrutację do pracy w kopalniach belgijskich i francuskich, osadnictwo w krajach zamorskich itp. Po przejściu w 1947 r. opieki nad DP przez Międzynarodową Organizację Uchodźców (IRO), kierunek ten przeważał, choć i IRO także nie rezygnowała z repatriacji¹⁵³.

Masowa repatriacja trwała przez dwa lata; poczynając od 1947 r. nasilenie jej poczęło się zmniejszać. Spośród 2 237 615 osób, repatriowanych do końca 1950 r. (bez repatriantów z ZSRR), około 800 tys. przybyło w 1945 r., przed rozpoczęciem rejestracji przez PUR, a 1 192 808 osoby zostały przyjęte przez punkty przyjęcia PUR do końca 1946 r. W 1947 r. repatriowano 214 908 osób, w 1948 r. — 58 596, w 1949 — 15 704, w 1950 — 1360¹⁵⁴.

Podobnie przedstawiał się przebieg repatriacji z ZSRR, skąd powróciły 256 162 osoby narodowości polskiej i żydowskiej; 92% znalazło się w kraju do końca 1946 r.

Z przedstawionych liczb wynika, że proces repatriacji nie objął całej ludności polskiej, która opuściła kraj na skutek wojny. Nawet uwzględnivszy korektury, jakie należałoby wnieść do cytowanych szacunków z końca 1944 r., trafniej oceniając liczbę Polaków w ZSRR, oraz odejmując kilkaset tysięcy obywateli polskich innej niż polska narodowości, okaże się, że ponad 10% nie powróciło do kraju. Pod opieką IRO w latach 1947—1950 znajdowało się 357 635 osób pochodzących z Polski (wy-

¹⁵² Ibidem, VIII, s. 3 nn.

¹⁵³ Ibidem, s. 41 nn.

¹⁵⁴ K. Kersten, *Polско-radziecka wymiana ludności*, op. cit.

jąwszy Żydów i Volskdeutschow)¹⁵⁵; do tego trzeba dodać Polski Korpus Osiedleńczy (Polish Resettlement Corps)¹⁵⁶ oraz tych wszystkich, którzy urządzili się bez pomocy IRO.

Ta nowa, powojenna fala emigracji w drobnej części została zrekompenrowana poprzez reemigrację dawnych grup wychodźczych. Rezultaty szerokiej akcji, która zmierzała do powrotu starej emigracji były niewspółmierne do nadziei. Rację mieli ci socjologowie, którzy zdawali sobie sprawę, że większość sześciomilionowej Polonii jest na tyle wrośnięta w swe środowiska, tak ustabilizowana, że nie zdecyduje się wyjechać do Polski, kierowana tylko uczuciami patriotycznymi. A przecież, poza perspektywą przyszłości, entuzjazmem budowania Polski socjalistycznej doraznie niewiele można było jej oferować. W tych warunkach można było liczyć na środowiska o wysokim stopniu świadomości narodowej i klasowej. Wracali polscy komuniści, przyjeżdżali Polacy z Niemiec, górnicy z Francji. Poza tymi grupami w większej liczbie przesiedliła się Polonia jugosłowiańska.

W ogólnym bilansie migracji, procesy te ilościowo odegrały niewielką rolę, obejmując łącznie stokilkadziesiąt tysięcy osób¹⁵⁷. Zapewniły jednak Polsce Ludowej wielu bardzo wartościowych ludzi.

Kilkuletnia wytężona działalność, poprzez różne, trudne zakręty zmierzające do przebudowy struktury narodowościowej Polski, przyniosła w końcowym efekcie — poza sprawą starej emigracji zarobkowej i nowej, politycznej — rezultaty niezbyt dalekie od zamierzeń. Mniejszości narodowe zostały zredukowane do mało znaczących grup, wykazujących silne dążenie do asymilacji. Polska Rzeczpospolita Ludowa stała się państwem jednolitym narodowo.

ПРЕОБРАЖЕНИЯ В НАЦИОНАЛЬНОЙ СТРУКТУРЕ ПОЛЬШИ ПОСЛЕ II МИРОВОЙ ВОЙНЫ

(Генезис и результаты)

В статье отображено формирование национальной структуры Польши после второй мировой войны на фоне общеевропейских процессов, происходивших в этом отношении в XX веке. Опыт межвоенного периода : историческое фиаско принципа защиты национальных меньшинств, который вопреки надеждам, не только не ослабил, но еще более обострил национальные конфликты, стал фундаментом национальной политики в странах Средней и Восточной Европы. Переселение народов, которое после I мировой войны состоялось только на Балканах, после второй мировой войны стало одним из основных способов формирования национальной структуры в Польше, Чехословакии и, в меньшем масштабе, в Венгрии и Румынии.

В Польше в 1945—1947 гг. было, на основании заключенных международных соглашений, проведено переселение немецкого, украинского, белорусского и, в минимальной степени, литовского населения.

Очень важное значение имела проблема критериев, которыми должны были руководствоваться соответствующие секторы администрации : доминировал принцип, что решает

¹⁵⁵ *International Refuges Organisation, Final Statistical Report*. Geneva 1952.

¹⁵⁶ Polish Resettlement Corps objął ostatecznie 114 tys. osób (łącznie z rodzinami), ob. J. Zubrzycki, *Polish immigrants in Britain, A study of adjustment*. Haga 1956, s. 58.

¹⁵⁷ Por. PUR, Ewid. i Stat. 84, zestawienie ilości reemigrantów przybyłych do Polski w latach 1946—1949: z Belgii — 3736; Czechosłowacji — 1576; Francji — 59 600; Jugosławii — 3409; Niemiec (wszystkie strefy) — 34 877; Rumunii — 4313; ogólnie — 109 788.

поведение во время войны и оккупации. Значительную роль в формировании национальной структуры Польши сыграла также эмиграция евреев, которая проходила неорганизованным порядком.

Основным элементом этих процессов было стремление польских властей привести к тому, чтобы пребывающие за пределами своей страны поляки вернулись на родину. Это касалось тех, кто в связи с новыми границами очутился в другой стране, тех, кто уехал из Польши во время войны, тех, кто эмигрировал до 1939 г.

По подсчетам, не всегда предельно точным из-за состояния статистических материалов, можно утверждать, что число выехавших из Польши национальных меньшинств и вернувшихся на родину поляков приблизительно уравнилось.

LES TRANSFORMATIONS DE LA STRUCTURE NATIONALE DE LA POLOGNE APRÈS
LA DEUXIÈME GUERRE MONDIALE
LEUR GENÈSE ET RÉSULTATS

L'article est consacré à la formation de la structure nationale de la Pologne au lendemain de la deuxième guerre mondiale, compte tenu des processus généraux ayant lieu dans ce domaine en Europe au XX-e siècle. Les expériences des années entre les deux guerres — la faillite historique du principe de la protection des minorités nationales qui, à l'encontre des espoirs qui y étaient placés, non seulement n'a pas affaibli les conflits nationaux, mais les a rendus plus aigus — sont devenus la base de la politique nationale dans les pays d'Europe centrale et orientale. Le transfert de la population, réalisé après la première guerre mondiale dans les Balkans seulement, est devenu après la seconde guerre un des moyens principaux de former la structure nationale en Pologne, en Tchécoslovaquie et, dans une moins grande mesure, en Hongrie et en Roumanie.

Dans les années 1945 à 1947 ont été effectués en Pologne, en vertu des accords internationaux, des transferts de la population allemande, ukrainienne, biélorusse et — dans un très petit nombre — lituanienne. Un problème très important était celui des critères sur lesquels devaient se fonder les décisions de l'administration; on a adopté le principe de prendre en premier lieu en considération le comportement pendant la guerre et l'occupation. L'émigration des Juifs qui n'avait pas de caractère organisé, a joué également un rôle important pour la formation de la structure nationale de la Pologne.

L'élément intégrant des processus analysés était la tendance des autorités polonaises à faciliter le retour en Pologne des Polonais de l'étranger. Cela concernait aussi bien ceux qui se sont trouvés à l'étranger en résultat du changement des frontières que les personnes expatriées pendant la guerre et les émigrés qui avaient quitté le pays avant 1939.

Les calculs effectués, bien qu'ils ne présentent pas toujours le degré d'exactitude voulu, à cause de l'état des matériaux statistiques, prouvent quand même que les deux processus — les départs des personnes appartenant aux minorités nationales et les retours des Polonais — étaient à peu près équivalents.